

powiązany i uzupełniający się system bezpośredniej współpracy międzyrządowej, współpracy instytucjonalnej (poprzez organizacje międzyrządowe), współpracy międzynarodowej pozarządowej, krajowych ruchów społecznych i instytucji naukowo-badawczych.

DARIUSZ RAFAŁ BUGAJSKI
Gdynia

ABSTRACT

The paper discusses intergovernmental institutional cooperation in the domain of management and environmental protection of the Baltic Sea and its living resources, which was begun more than 30 years ago. This cooperation is led by three main organizations: the Helsinki Commission, the International Baltic Sea Fishery Commission, and the International Council for the Exploration of the Sea, whose activity is supported and supplemented by the International Maritime Organization and European Community. The first three organizations create one of the best systems of maritime environmental protection, rational management of living resources and maritime scientific research all over the world. The article presents and analyses the legal basis of cooperation, including first and foremost "the constitution of the sea" – the United Nation's Convention on the Law of the Sea of 1982, the organizations' internal structure and their activities and coordination of activities. Finally, the author also tries to assess their effectiveness and role.

UKRAINA – UNIA EUROPEJSKA

WYBRANE PROBLEMY

Ukraina, odzyskując w 1991 r. suwerenność, została jednym z największych państw Europy. Po pierwszej euforii niepodległościowej stanęła szybko przed dylematem określenia charakteru swojej polityki zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej i kształtowania stosunków z sąsiadami – zwłaszcza z Federacją Rosyjską. W obliczu krytycznego stanowiska Rosji wobec niezależności Ukrainy musiała ona tak kreować swoje stosunki dyplomatyczne, by nie być postrzeganą jako państwo destabilizujące region. Choć udało jej się to osiągnąć, nie zdołała jednak ustrzec się przed procesami, które negatywnie wpływały – i nadal wpływają – na stan jej bezpieczeństwa.

Ukształtowany na Ukrainie system oligarchiczno-biurokratyczny, splatający sieć na wpół jawnych powiązań władzę polityczną, gospodarczą i medialną, niewątpliwie oddalał ją od systemów demokratycznych Zachodu. Był (o ile założyć, że Pomarańczowa Rewolucja to zmieni) czynnikiem hamującym rozwój procesów i postaw sprzyjających przekształceniu Ukrainy w państwo demokratyczne, kierowane rządami prawa, z funkcjonującą gospodarką rynkową¹. Jednocześnie jednak

¹ Zob. szerzej: P. Wołowski, współpraca: A. Górka, T. A. Olszański, A. Sarna, A. Wilk, *Ukraina. Inne spojrzenie*, Warszawa 2003, s. 6, za: www.osw.waw.pl. Szerzej na temat ugrupowań oligarchicznych klanów na Ukrainie zob.: P. Andrusieczko, *10 lat niepodległości Ukrainy – między demokracją a autorytaryzmem*, w: *Od totalitaryzmu do demokracji. Wybrane problemy okresu przemian*, pod red. T. Wallasa, Poznań 2003.

system ten był w stanie zapewnić państwu stabilność, ceną w momentach politycznych przesileni i przejmowania władzy, ważną również dla zachowania pokoju społecznego w państwie wieloetnicznym i wielowyznaniowym. Od 1991 r. do wydarzeń Pomarańczowej Rewolucji sukcesja władzy wykonawczej czy ustawodawczej, dokonująca się przy okazji wyborów, przebiegała zawsze w sposób pokojowy i była uznawana przez wspólnotę międzynarodową. Również rysujące się konflikty międzyetniczne (zwłaszcza na Krymie) czy konflikty wyznaniowe były rozwiązywane w drodze kompromisów i nie prowadziły do użycia siły militarnej².

OD ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI DO POMARAŃCZOWEJ REWOLUCJI

Po odzyskaniu niepodległości Ukraina miała do wyboru trzy możliwości kształtowania swojej polityki. Pierwsza, określana mianem doktryny Dmytra Pawłyuczki³, przewidywała, że Ukraina pozostanie państwem neutralnym o statusie pozablokowym. Druga zakładała wybór „opcji zachodniej”, a w konsekwencji włączenie państwa do struktur euroatlantyckich. Trzeci wariant mówił o powrocie do rosyjskiej strefy wpływów⁴. Przez około dekadę (choć są argumenty przemawiające za tym, że ów proces nadal trwa) Ukraina prowadziła politykę tzw. wielowektorowości, czyli upraszczając – balansowania między Wschodem a Zachodem⁵. Jednym z owych wektorów były stosunki z Unią Europejską.

² P. Wołowski, współpraca: A. Górka, T. A. Olszański, A. Sarna, A. Wilk, *Ukraina...*, W latach 90. społeczeństwo ukraińskie musiało się zmierzyć z wieloma wyzwaniami. W postkomunistycznych krajach Europy Środkowo-Wschodniej był to czas budowy wolnego rynku i demokracji. Dla Ukrainy oznaczało to także tworzenie struktur suwerennego państwa oraz konsolidację narodową Ukraińców. Dla społeczeństwa, podzielonego pod względem historycznym, językowym, kulturowym, narodowościowym i politycznym było to ogromne zadanie. Elita polityczna, w większości pochodzenia radzieckiego, nie miała odwagi podjąć radykalnych społeczno-politycznych reform wewnętrznych, a w polityce zagranicznej starała się godzić różne, czasami przeciwstawne nastroje społeczne. Zob.: B. Berdychowska, P. Żurawski vel Grajewski, G. Gromadzki, współpraca: J. Konieczna, M. Tomczyńska, M. Antczak, Z. Najder, K. Wolczuk, *O przyszłości Europy. Raporty 6. Nowe sąsiedztwo – nowe stowarzyszenie. Ukraina i Unia Europejska na początku XXI wieku*, Warszawa 2002, s. 7, za: www.batory.org.pl.

³ D. Pawłyuczko był przewodniczącym komisji spraw zagranicznych ukraińskiego parlamentu w latach 1990-1994. Zob. szerzej: *Chto je chto w Ukraini*, pod red. J. Marczenko, O. Tielienko, Kijów 2001, s. 326.

⁴ S. Popowski, *Klucz do Rosji*, „Rzeczpospolita” 2 IV 1996.

⁵ W ciągu – owej niecałej nawet – dekady ukraińska polityka zagraniczna zdołała stworzyć i umocnić wizerunek państwa, od którego mogą zależeć losy – przynajmniej Europy Środkowo-Wschodniej. Przystąpienie Ukrainy do Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, ułożenie stosunków ze wszystkimi sąsiadami – zwłaszcza z Rosją – zostało przyjęte przez opinię międzynarodową z zadowoleniem. Ukraina aktywnie włączyła się w działalność takich organizacji jak ONZ, OBWE, RE i wielu innych. W 2001 r. Borys Tarasiuk rozpatrując perspektywy rozwoju polityki zagranicznej Ukrainy wyróżnił trzy możliwości: 1. Ukraina będzie rozwijać się tak, jak do tej pory, czyli balansując między Wschodem a Zachodem. Zdaniem B. Tarasiuka, w ciągu pierwszych dziesięciu lat taka polityka przyniosła korzyści. Nadszedł jednak czas, by Ukraina wyraźnie określiła, gdzie znajduje się jej miejsce; 2. Wybór europejski. Ukraina zderzy się wtedy z nowymi problemami zewnętrznymi i wewnętrznymi, które przyjdzie rozwiązywać; 3. Kierunek euroazjatycki. Według B. Tarasiuka, żaden z wymienionych wariantów nie powinien prowadzić do utraty niepodległości Ukrainy. Jednak najgorsza z możliwych – trzecia wersja wydarzeń – może prowadzić do quasi-niezależności państwa. Zob. szerzej:

Kontakty niepodległej Ukrainy z Unią Europejską rozpoczęły się już na początku lat 90. W grudniu 1991 r. została podpisana deklaracja UE dotycząca Ukrainy, w której poparto politykę władz ukraińskich, zmierzająca do demokracji kraju. W kolejnych dwóch latach na uwagę zasługują:

- Uгода między UE a nowymi, niezależnymi państwami co do realizacji pomocy technicznej – 11 lutego 1992 r.;

- Dyrektywa Komisji Unii Europejskiej dotycząca zapoczątkowania rozmów w celu podpisania umów o współpracy z Białorusią, Kazachstanem, Rosją i Ukrainą – 6 kwietnia 1992 r.;

- pierwsze ze spotkań Ukraina – UE na najwyższym szczeblu (Leonid Krawczuk – Jacques Delors – 14 września 1992 r.);

- rozmowy dotyczące układu o partnerstwie i współpracy zawartego między Ukrainą a UE – 23-24 marca, 8-9 lipca, 25-26 listopada 1993 r.;

- otwarcie w Kijowie przedstawicielstwa Komisji UE – październik 1993 r.⁶

14 czerwca 1994 r. w Luksemburgu został podpisany układ o partnerstwie i współpracy między Ukrainą a UE, który po ratyfikacji przez wszystkie państwa członkowskie UE 1 marca 1998 r. nabrał mocy prawnej. W związku z przewlekłym procesem ratyfikacji, 1 czerwca 1995 r. strony zawarły Układ Tymczasowy, który nabrał mocy prawnej 1 lutego 1996 r. i zawierał założenia podstawowego układu w sprawach dostępu na rynek towarów, zasad konkurencji i rozstrzygania sporów. Układ o partnerstwie i współpracy między Ukrainą a UE ustanowił partnerstwo między Unią i jej państwami członkowskimi a Ukrainą. Celem partnerstwa ma być:

- zagwarantowanie w odpowiednich ramach dialogu politycznego między stronami, który sprzyja rozwojowi ścisłych relacji politycznych;

- sprzyjanie rozwojowi handlu, inwestycji i harmonijnych stosunków ekonomicznych między stronami i w ten sposób przyspieszaniu ich stałego rozwoju;

- stworzenie podstaw wzajemnej współpracy ekonomicznej, społecznej, finansowej, cywilnej i naukowo technicznej;

- wsparcie wysiłków Ukrainy na drodze umacniania demokracji, rozwoju jej gospodarki i ostatecznego przejścia do gospodarki rynkowej⁷.

Zgodnie z układem dialog polityczny ma zbliżać stanowiska w odniesieniu do tych problemów międzynarodowych, które znajdują się w sferze zainteresowań obu stron. Przewidziano współpracę w zakresie umacniania stabilności i bezpieczeństwa

G. Udowienko, *Istoricznij krok niezaleznoji Ukraini*, „Politika i Czas” 2001, nr 1; W. Kucziński, *Jak wijaw wielikoj dowiri. Pro pidsumku dijalnosti dieliegaciji Ukraini i asnowi aspiewki raboti Radi Bieziepi u 2000-2001 rokach*, „Politika i Czas” 2002, nr 2; *Wniesznjaja politika niezawisimoji Ukrainy: itogi diesjatiłietja. Dokład Borisa Tarasiuka na konfierencji Waszingtontskoj grupy pa waprosam nacjonalnowo liderstwa; Arlington, sztat Wirdzinja, 20 oktjabrja*, „Personal” 2001, nr 12.

⁶ Zob.: *Ukraina – JS. Chronologija dwostoronnich widnosin*, za: www.UniaE - Ukraina\EU -_UA.htm.

⁷ Zob.: *Europejski „wybór” Ukrainy*, rubryka prowadzona przez: S. Jermakowycza, za: www.upcfc.org; *Jewropiejskij Sojuz ta Ukraina*, Kijów 1997 (broszura w posiadaniu autora). Warto jednak zauważyć, że Układy o partnerstwie i współpracy, jakie podpisywano z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw, różniły się od Układów Stowarzyszeniowych, które dotyczyły Europy Środkowej. Te ostatnie uznawały aspiracje członkowskie państw Europy Środkowej. Ukrainie zaproponowano jedynie utworzenie strefy wolnego handlu z UE, ale zobowiązanie do wprowadzenia tej propozycji w życie odnosiło się do odległej przyszłości. Zob.: B. Berdychowska, P. Żurawski vel Grajewski, G. Gromadzki, współpraca: J. Konieczna, M. Tomczyńska, M. Antczak, Z. Najder, K. Wolczuk, *O przyszłości Europy...*, s. 10-11.

w Europie, przestrzegania zasad demokracji, respektowania i wspierania praw człowieka, a w szczególności praw mniejszości narodowych. W razie konieczności strony miałyby przeprowadzać konsultacje na najwyższym poziomie. Układ przewidywał także powstanie Rady do spraw Współpracy, której posiedzenia odbywałyby się na poziomie ministerialnym raz w roku, albo w razie zaistniałej potrzeby⁸.

Realizując europejski kierunek polityki, 11 czerwca 1998 r. prezydent Ukrainy zatwierdził Strategię Integracji Ukrainy z Unią Europejską, a 14 września 2000 r. – Program Integracji Ukrainy z Unią Europejską, zawierający wiele konkretnych wytycznych, dotyczących zbliżenia ustawodawstwa ukraińskiego do norm unijnych. Ukraina podejmuje środki mające na celu zwiększenie uprawnień organów władzy wykonawczej w realizowaniu polityki integracyjnej. Powołano stanowisko Sekretarza Stanu ds. Integracji Europejskiej w MSZ Ukrainy, a Ministerstwo Gospodarki zostało przekształcone w Ministerstwo Gospodarki i do spraw Integracji Europejskiej. Przy prezydencie Ukrainy działa Narodowa Rada do spraw Adaptacji Prawodawstwa Ukrainy do Prawodawstwa UE. Również przy ukraińskim Ministerstwie Sprawiedliwości powstała Międzynarodowa Rada Koordynacyjna do spraw Adaptacji Prawodawstwa Ukrainy do Prawodawstwa UE⁹.

W ramach Umowy o partnerstwie i współpracy Ukraina i UE zawarły wiele umów, m.in.: O handlu wyrobami hutniczymi z 15 czerwca 1997 r., O współpracy w dziedzinie badań termojądrowych, bezpieczeństwa jądrowego z 23 lipca 1999 r., a także O handlu wyrobami tekstylnymi z 18 grudnia 2000 r.¹⁰

Polityczny dialog Ukraina – UE przybrał formę corocznych konsultacji na najwyższym szczeblu (szczyt Ukraina – UE), posiedzeń Rady do spraw Współpracy, regularnych konsultacji Ukraina – Trójka UE („trójka”: państwo, przewodniczące w danym momencie UE, w następnym roku oraz UE jako taka) na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, a od 2000 r. również formę spotkań Komitetu do

⁸ Europejski „wybór”...

⁹ Tamże. Zob. także: K. Pełczyńska-Nałęcz, A. Duleba, L. Póti, V. Votápek, *Polityka Wschodniej Unii Europejskiej: perspektywa krajów wyszehradzkich. Myśląc o Wymiarze Wschodnim*, za: www.osw.waw.pl. 27 listopada 2003 r. parlament ukraiński przyjął ustawę O ogólnopaństwowym programie adaptacji prawodawstwa Ukrainy do prawodawstwa UE. Jednak ustawa została zawetowana przez L. Kucznię, który w grudniu 2003 r. przekazał Radzie Najwyższej swoje uwagi odnośnie do proponowanego aktu prawnego. *Prezident wetirował Obszcziegosudarstwiennuju programmu adaptacji zakonodatielstwa Ukrainy k zakonodatielstvu JC*, za: www.liga.ua. Zob. także: *Abietka ukrajinskoj politiki 2001-2002. Dowidnik*, pod red. M. Tomienko, Kijów 2002, s. 257-258.

¹⁰ Zob.: Europejski „wybór”... Szczególnie długo trwały rozmowy UE z Ukrainą na temat zlikwidowania elektrowni atomowej w Czarnobylu. Rząd Ukrainy używał Czernobyla za argument przetargowy w celu zapewnienia sobie zagranicznej pomocy dla swojego sektora energetycznego. Ostatecznie otrzymał środki wystarczające na kilka lat prac zabezpieczających w czarnobylskiej elektrowni atomowej (wyłączonej pod koniec 2000 r.) oraz na dokończenie budowy dwóch reaktorów w chmielnickiej i rówieńskiej elektrowniach atomowych. W finansowaniu programu budowy nowego sarkofagu nad zniszczonym w 1986 r. czwartym reaktorem siłowni czarnobylskiej bierze udział około 50 państw. Zob. szerzej: P. Kościński, *Cena czarnobylskiego reaktora. Ukraina – UE*, „Rzeczpospolita” 24 VII 1999; *Wyniki analizy TACIS, zatytułowanej „Globalna strategia ograniczenia zużycia energii dla Ukrainy”. Reaktory na Ukrainie. Rozpoczął się proces konsultacji społecznych*, za: www.most.org.pl/pke-zg/pl/ukraina.html; *Clinton na Ukrainie – decyzja zamknięcia elektrowni w Czarnobylu*, „Problemy Gospodarcze Krajów Wspólnoty Niepodległych Państw i Państw Bałtyckich” 28 VI 2000; *Są środki na prace nad zabezpieczeniem Czarnobyla*, „Problemy Gospodarcze Krajów Wspólnoty Niepodległych Państw i Państw Bałtyckich” 8-18 VII 2000.

spraw Polityki i Bezpieczeństwa oraz konsultacji Ukraina – Trójka UE na szczeblu ekspertów do spraw bezpieczeństwa i wspólnej polityki zagranicznej. Ukraina prowadzi ponadto aktywną, zarówno dwu-, jak i wielostronną współpracę z państwami członkowskimi UE i krajami kandydującymi. Zorganizowano Stałą Konferencję Ukraińsko – Polską na temat Integracji Europejskiej. Odbywają się konsultacje z Polską, Węgrami, Czechami, Litwą i Estonią na temat problemów integracyjnych. Rozwija się współpraca z krajami członkowskimi i kandydującymi do UE, w ramach ONZ, Rady Europy, OBWE oraz innych międzynarodowych (w tym również regionalnych) organizacji¹¹.

Bezpieczeństwo Ukrainy w kontekście bezpieczeństwa ogólcuropejskiego oparte jest na rozwoju i umacnianiu UE. Do najważniejszych czynników integracji Ukrainy z UE należało poszerzenie i pogłębienie dialogu politycznego i współpracy Ukrainy ze strukturami Unii Zachodnioeuropejskiej (z czasem włączonej w mechanizmy UE), która udzielała UE wsparcia w określaniu aspektów obronnych Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. W związku ze wspomnianym przyspieszeniem procesu instytucjonalnego zbliżenia i integracji z UE, ważnego znaczenia dla Ukrainy nabrał rozwój stosunków między Unią a NATO w zakresie zagadnień planowania obronnego, w którym Ukraina bierze udział przez proces planowania i oceny sił w ramach programu Partnerstwo dla Pokoju. Ponadto rozwój współpracy z UE powinien sprzyjać wzmocnieniu konkurencyjności ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego, wprowadzeniu zasad, norm i mechanizmów, które zagwarantują otwartość i jawność produkcji tej branży na rynku wewnętrznym UE¹².

W grudniu 1999 r. Unia Europejska przyjęła Wspólną Strategię UE wobec Ukrainy¹³. 15 marca 2001 r. Parlament Europejski uchwalił Rezolucję w sprawie Wspólnej Strategii UE wobec Ukrainy, w której między innymi stwierdzono, że brak jest obiektywnych przyczyn do wykluczenia możliwości wstąpienia Ukrainy do UE w przyszłości¹⁴. Jednak kolejne szczyty, spotkania i podpisywane umowy nie przybliżyły realnie Ukrainy do UE. W 2000 r. ministerstwa spraw zagranicznych Francji i Niemiec przeprowadziły badania na temat „Unia Europejska z trzydziestoma i więcej krajami-członkami”. Wnioski nie były pozytywne dla członkostwa

¹¹ Europejski „wybór”...

¹² Tamże. Zob. także: R. Zięba, *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony*, Warszawa 2000, s. 172-174; O. Jiżak, *Biłja „widczinienich dwierzej”*. *Jewropiejska abaronna intiegracija i nacjonalna biezpieka Ukrajini*, „Politika i Czas” 2002, nr 2.

¹³ Zob.: P. Kościński, *Przyciąganie UE. Ukraina*, „Rzeczpospolita” 21 VII 1999; Rozmowa z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy Borysem Tarasiukiem, *Unia jest naszym celem*, przeprowadzona przez O. Iwaniak, „Rzeczpospolita” 22 XII 1999. Rok 1999 był rokiem ożywionych kontaktów władz ukraińskich z UE, ale także z NATO. Jednakże działania wojsk NATO podczas wojny w Kosowie, odbierane negatywnie przez znaczną część opinii publicznej na Ukrainie, uniemożliwiły na pewien czas ukraińskiej elicie manifestowanie jej woli współpracy z Zachodem poprzez kontakty z NATO. Zbliżenie z UE nie budziło tego typu emocji i w 1999 r. było znacznie wygodniejsze politycznie dla elit ukraińskich. Mimo dymisji prozachodniego szefa ukraińskiego MSZ B. Tarasiuka w październiku 2000 r., władze Ukrainy nadal deklarowały chęć utrzymywania jak najściślejszych kontaktów z UE. B. Berdychowska, P. Żurawski vel Grajewski, G. Gromadzki, współpraca: J. Konieczna, M. Tomczyńska, M. Antczak, Z. Najder, K. Wolczuk, *O przyszłości Europy...*, wyd. cyt., s. 10.

¹⁴ Europejski „wybór”...

Ukrainy w UE. Ze względu na „polityczną niecelowość” strukturalom Unii rekomendowano unikanie zobowiązań związanych z członkostwem Ukrainy, by nie powodować w Rosji poczucia izolacji. Co prawda UE w swoich stosunkach z Ukrainą nadal zapewniała Kijów o podtrzymywaniu „europejskiego wyboru” Ukrainy, jak również kursu reform, nadal przyjmowane były deklaracje, umowy i porozumienia, tyle tylko, że nie miały one praktycznego znaczenia¹⁵. Wraz z końcem „epizodu Juszczenki” relacje Ukrainy z Unią Europejską znalazły się w jeszcze większym regresie. Polityka unijnej biurokracji i czołowych państw UE *de facto* niewiele zrobiła dla wsparcia rządu reformatorów, zwłaszcza w porównaniu chociażby z wysiłkami w kwestii kaliningradzkiej, jakby nie dostrzegając znaczenia Ukrainy w trakcie procesów rozszerzenia UE o kraje Europy Środkowej. Ogromne bariery we współpracy utrzymywały się oczywiście na samej Ukrainie. W dniach 10-11 września 2001 r. w Pałacu Liwadyjskim w Jaltie, tym samym, gdzie w lutym 1945 r. „Wielka Trójka” – Roosevelt, Churchill i Stalin – decydowali o losach i przyszłości Europy i świata, odbył się kolejny – V szczyt Ukraina-Unia Europejska. Na szczycie ze strony Unii nie padły żadne obietnice w sprawie ewentualnej liberalizacji wymiany handlowej z krajami UE, na czym stronie ukraińskiej najbardziej zależało. W Jaltie okazało się bowiem, że przedstawiciele Unii bardziej przejmują się ukraińskimi wyborami do parlamentu i prześladowaniami dziennikarzy¹⁶.

Według Timo Summy, ówczesnego dyrektora w Komisji Europejskiej, UE zadeklarowała poparcie dla europejskich ambicji Ukrainy, ale podtrzymała stanowisko, że dalsze zbliżenie zależy od konkretnych postępów Kijowa w demokratyzacji i reformach gospodarczych. Przedstawiciele UE zwrócili także uwagę na to, że w Układzie o partnerstwie i współpracy tkwi jeszcze wiele niewykorzystanych możliwości, dopiero po wyczerpaniu których przyjdzie kolej na inne działania. „Dostrzegamy liczne pozytywne w programie reform gospodarczych nowego rządu Ukrainy i witamy pierwsze konkretne przejawy jego realizacji, ale czekamy na więcej. Oczekujemy jego konsekwentnej realizacji” – oświadczył T. Summa. Według niego, Ukraina zaczęła przybliżać prawo do reguł europejskich i podjęła od dawna oczekiwaną reformę kluczowego sektora gospodarki – energetyki. Ale znów wstrzymała prywatyzację obwodowych zakładów dystrybucji energii. Łamała też reguły handlu i konkurencji, faworyzując montaż importowanych w częściach samochodów *Daewoo*. Timo Summa przyznał, że jednym z istotnych powodów zainteresowania Ukrainą jest jej rola jako państwa tranzytowego w dostawach rosyjskich nośników energii – ropy naftowej i gazu ziemnego do Europy Zachodniej. Przez terytorium Ukrainy przechodzi 80-90% unijnego importu tych nośników energii z Rosji. Piętnastka oczekuje od Kijowa, że zapewni bezpieczeństwo tych dostaw i ukróci „podbieranie” gazu przesyłanego przez jej terytorium¹⁷.

¹⁵ Zob.: *Polityka NATO i UE wobec Europy Środkowej*, www.pai.pl./media/nr17_lipca_nato.htm.

¹⁶ Zob.: *Szczyt Ukraina – Unia Europejska bez sensacji*, „Problemy Gospodarcze Krajów Wspólnoty Niepodległych Państw i Państw Bałtyckich” 25 IX 2000; *Ukraina – Unia Europejska*, M. F., „Unia Europejska. Przegląd Prawno-gospodarczy” 2001, nr 10.

¹⁷ Tamże. Zob. także: *Informacyjno-analityczni materiały dla Kręgielno stołu parlamentarzystów i ekspertów „Realizacja europejskiego wyboru Ukrainy w kontekście wstąpienia do Unii Europejskiej przez Polskę i Litwę”*, Kijów 2001 (w posiadaniu autora).

Więcej nadziei – mimo spotkań z reprezentantami UE¹⁸ – w Kijowie wywołała wizyta Gerharda Schrödera (6 grudnia 2001 r.), w trakcie której niemiecki kanclerz wyraził zainteresowanie dalszym wzrostem wymiany handlowej, zadeklarował możliwość restrukturyzacji zadłużenia Ukrainy, a nawet nie wykluczył zawarcia Układu stowarzyszeniowego Ukrainy z UE¹⁹. Wydaje się jednak, że zarówno wtedy, jak i obecnie Ukraina może co najwyżej liczyć na członkostwo w Światowej Organizacji Handlu²⁰.

Integracja Ukrainy niewątpliwie komplikuje jej stosunki z Rosją. Stąd też coraz częściej Ukraina za czasów prezydentury L. Kuczmy wspierała ideę wejścia do Europy razem z Rosją. W dokumentach określających strategię rozwoju Ukrainy w latach 2001-2011 zaznaczono, że Ukraina swoje stosunki z Rosją kształtować będzie przez pryzmat integracji europejskiej. Oznacza to, że Ukraina nie może nawiązywać z Rosją takiej współpracy, która mogłaby stać na przeszkodzie jej stosunkom z UE²¹.

Przewidywano, że rozszerzenie UE na Wschód będzie procesem, który będzie miał zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje dla Ukrainy. Wśród przewidywanych pozytywnych skutków wymieniano m.in. następujące kwestie:

- rzeczywiste wzmocnienie i wzrost wymiany handlowej pomiędzy Ukrainą a UE. Rynek towarowy UE ma szansę stać się głównym rynkiem eksportowym Ukrainy, podczas gdy rynki Wspólnoty Niepodległych Państw zejdą na drugi plan;

- wprowadzenie jednolitej polityki handlowej w nowych państwach członkowskich będzie prowadzić, w większości przypadków, do obniżenia taryf importowych dla nowych członków UE, ponieważ powinni oni wprowadzić w swoich krajach europejski system taryf celnych. Rezultatem może być polepszenie warunków wejścia ukraińskich eksporterów na rynki nowych członków UE;

- rozszerzenie UE przyczyni się do wprowadzenia w nowych państwach członkowskich bardziej rozwiniętych instytucji regulacji rynku, co zaowocuje wzrostem wymiany handlowej. Włączenie tych państw do systemu prawa europejskiego uolni warunki dla handlowej aktywności eksporterów i importerów ukraińskich na ich rynkach oraz zmniejszy wydatki związane z implementacją zagranicznych porozumień handlowych. Z drugiej strony, wprowadzenie lepszego systemu

¹⁸ Wymienić należy między innymi: 1. Konferencję Europejską z udziałem Ukrainy w Brukseli (20 października 2001), poświęconą walce z międzynarodowym terroryzmem i formowaniu międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej; 2. Spotkanie Ukraina Trójka UE w Nowym Jorku (13 listopada 2001); 3. Spotkanie – Ukraina Trójka UE w Madrydzie (10 stycznia 2002); 4. Szczyt w Kopenhadze (lipiec 2002), podczas którego przeanalizowano perspektywę dalszego rozwoju dwustronnej współpracy. Zob. szerzej: *Europejski „wybór”...*

¹⁹ Zob. szerzej: *Rocznik strategiczny 2000/2001. Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*, pod red. E. Haliżaka, R. Kuźniara, D. Popławskiego, H. Szlajfera, Warszawa 2001, s. 233-234; *Ukraina – UE: stowarzyszenie czy „szczególny sąsiad”*, P. K., „Rzeczpospolita” 18 IV 2002; *Z Unią nie tak szybko*, za: www.ukraina.net.pl.

²⁰ Zob.: W. R. Sidenko, *Zagraniczna polityka handlowa Ukrainy i przyszłe członkostwo w WTO*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia w warunkach globalizacji handlu*, pod red. S. Miklaszewskiego, Kraków 2000.

²¹ P. Kuspyś, *Priorytety ukraińskiej polityki zagranicznej. Borys Tarasiuk* (Artykuł nieautoryzowany, napisany na podstawie wywiadu nieformalnego), za: www.stosunki.pl). Zob. także: Rozmowa z Walerijem Fiodorowem, *Ukraińcy bardziej skłonni do integracji z Rosją niż odwrotnie*, przeprowadzona przez M. Wojciechowskiego, za: www.gazeta.pl.

regulacji prawdopodobnie częściowo zmniejszy przemysł, nielegalną migrację i inne podejrzane działania, co z pewnością będzie miało pozytywny wpływ na ukraiński budżet;

– poszerzenie UE i wspólny system walutowy spowoduje wzrost użycia euro w zagranicznych kontaktach gospodarczych Ukrainy i przyczyni się do częściowego osłabienia jednostronnego uzależnienia hrywny od dolara. Aktywniejsze wykorzystanie euro może stać się czynnikiem wzmacniającym przewidywalność w ukraińskiej polityce walutowej zmniejszającym ryzyko walutowe ukraińskich przedsiębiorstw, prowadzących wymianę z UE.

– ustanowienie ściślejszych więzów pomiędzy Ukrainą a jej sąsiadami niż z większością obecnych członków UE może pomóc osiągnąć Ukrainie większy wpływ na proces akceptacji decyzji, które są dla niej korzystne²².

Negatywne prognozy co do wpływu poszerzenia UE na gospodarkę Ukrainy urzeczywistnić się miały w tym, że:

– wraz z przyjęciem nowych członków UE zastosuje wobec nich normy dostosowawcze, zwłaszcza w ich wrażliwych sektorach (przemysle metalurgicznym, tekstylnym i rolnictwie). Dlatego wzrost poziomu pozataryfowej ochrony będzie miał swoje wyraźne skutki dla Ukrainy. Warto jednak zauważyć, że jeśli utrzymany będzie proces liberalizacji przepisów importowych w UE, to wpływ tych czynników na gospodarkę Ukrainy może nie być aż tak silny;

– przyjęcie nowych członków może spowodować wzrost konkurencji dla ukraińskich dostawców na oddzielne rynki europejskie, takie jak rynek metali, tekstyliów, artykułów żywnościowych, napojów. Ponadto dość wysoki poziom restrukturyzacji sektora budowy maszyn w takich krajach, jak np.: Polska, Węgry, Czechy sprawia, że jeśli nie zostaną podjęte żadne środki w celu nawiązania współpracy z nowymi członkami UE, możliwości wejścia Ukrainy na odpowiednie rynki Unii mogą znacznie się pogorszyć²³.

W rok po rozszerzeniu UE na Wschód to zbyt wcześnie, by w pełni rzetelnie opiniować co do skutków tego procesu dla Ukrainy. Z pewnością jednak większość „czarnych scenariuszy” się nie sprawdziła. Inną sprawą jest to, że wielu Ukraińców miało poczucie, że Europa nie tyle się poszerza, co odgradza od nich nową „kurtyną” – tym razem „szklaną”. Ukraińska frustracja, choć psychologicznie zrozumiała, była jednak merytorycznie nieuzasadniona. Przystąpienie do Unii zachodnich sąsiadów, mocno przecież popierających deklarowane europejskie aspiracje Ukrainy, to w istocie najlepsza rzecz, jaka mogła ją spotkać. Wzmocniło się proukraińskie lobby w Brukseli, a polskie członkostwo stało się namacalnym dowodem na to, że Ukraina też ma na to szansę. Tymczasem niektórzy ukraińscy ekonomiści twierdzą wręcz, że Ukraina lepiej wyjdzie na pozostawaniu poza Unią. Prace nad ewentualnym dostosowaniem ustawodawstwa do unijnego prawa nawet się nie rozpoczęły, co w warunkach panującego generalnego rozgardiaszu prawnego nie powinno zresztą zapewne dziwić. I dziwić nie powinno też to, że Rosja kusiła i kusi bliższą współpracą, na której Ukraina ma szansę zarobić (jak chociażby w przypadku wspólnego obszaru celnego, a w związku z tym i niższymi cenami na ropę) kilkaset milionów dolarów. Nie należy jednak zapominać, że jest to zarazem

²² Zob.: W. Sidenko, *Ekspansja UE na wschód. Konsekwencje dla Ukrainy*, w: *Europa Środkowo – Wschodnia w warunkach...*, s. 40-42.

²³ Tamże, s. 42.

próba wciągnięcia Ukrainy w coraz większą zależność gospodarczą od Rosji, która na dłuższą metę może uczynić europejskie aspiracje bezprzedmiotowymi²⁴.

12 maja 2004 r. Komisja Europejska opublikowała Strategię Europejskiej Polityki Sąsiedzkiej – EPS (w jej ramach podpisano rok później Plan Działania Ukraina – UE), w której przedstawiono całościową wizję polityki poszerzonej Unii wobec najbliższych sąsiadów. Dokument stanowi kontynuację poprzednich komunikatów komisji na ten temat. Nowym elementem jest m.in. włączenie do EPS krajów Kaukazu Południowego, a także wyraźne stwierdzenie, że Strategia nie ma na celu doprowadzenia do członkostwa w UE (nie jest to jednak równoznaczne z całkowitym przekreśleniem perspektyw członkostwa dla niektórych adresatów Strategii). Zaproponowana przez Komisję nowa formuła stosunków z otoczeniem nie ma charakteru rewolucyjnego i w znacznym stopniu opiera się na dotychczasowych rozwiązaniach. EPS otwiera jednak możliwości szerszej i bardziej

²⁴ D. Warszawski, *Unia i Ukraina. Felieton z cyklu „Prognoza pogody”*, za: www.gazeta.pl. Kwestią szeroko komentowaną podczas rozszerzenia UE na Wschód było m.in. wprowadzenie przez Polskę obowiązku wizowego wobec obywateli Ukrainy. Nastąpiło to w październiku 2003 r. i spowodowało spadek odpraw obywateli Ukrainy – wzrosła natomiast liczba odpraw obywateli RP (wobec których strona ukraińska nie wymaga wiz). Dysproporcja ta wynika z funkcjonowania ustalonych od lat kontaktów handlowych, których realizację po wprowadzeniu wiz dla Ukraińców przejęli ich polscy kontrahenci. Polska najpóźniej ze wszystkich nowych państw członkowskich UE wprowadziła obowiązek wizowy wobec obywateli WNP (z wyjątkiem decyzji Węgier w stosunku do obywateli Ukrainy). Opóźnienie momentu wprowadzenia wiz wobec obywateli Rosji, Białorusi i Ukrainy do 1 lipca 2003 r. było wynikiem negocjacji polsko-unijnych w ramach rozdziału *Sprawiedliwość i Sprawy Wewnętrzne*, podczas których strona polska starała się o termin jak najbliższy dacie akcesji. Ponadto, niemal w ostatniej chwili (10 czerwca 2003), jednostronną decyzją Warszawa przesunęła ww. termin o dalsze trzy miesiące. Z oficjalnych wypowiedzi polskich dyplomatów wynika, że wprowadzenie wiz traktowano nad Wisłą jako przykry obowiązek związany z koniecznością dostosowania prawodawstwa do *acquis* Schengen, a nie jako element zabezpieczenia terytorium przed nielegalną imigracją czy walki z przestępczością zorganizowaną. Polska wskazywała konsekwentnie na ryzyko zerwania szczególnych więzi społecznych i ekonomicznych łączących nasz kraj ze wschodnimi sąsiadami, na istnienie na Białorusi i Ukrainie kilkuset tysięcy polskiej, trudną sytuację materialną ludności zamieszkałej w strefie przygranicznej itd. Warszawa podjęła też wysiłki, by wizowe umowy międzyrządowe z Rosją, Białorusią i Ukrainą niosły ze sobą jak najmniej negatywnych konsekwencji. Polski MSZ zainwestował znaczne środki w rozbudowę infrastruktury konsularnej na wschodzie, tworząc nowe placówki lub rozbudowując i modernizując stare. Mimo to w pierwszych tygodniach po wprowadzeniu wiz nastąpił wyraźny, kilkukrotny, spadek w ruchu osobowym na polskich granicach wschodnich (poza granicą z Ukrainą, gdzie ruch utrzymał się na poziomie zbliżonym, ale tylko dzięki przekroczeniom dokonywanym przez obywateli RP). Jednak już na początku listopada 2003 r. ruch graniczny na polskich granicach z członkami WNP osiągnął poziom około 80% z września tego samego roku (który był jednak okresem wyjątkowo intensywnym ze względu na obawy związane z wprowadzaniem wiz). Wprowadzenie obowiązku wizowego na wschodnich granicach Polski wpłynęło na ruch graniczny w stopniu znacznie mniejszym, niż się tego spodziewano (znaczący spadek trwał zaledwie miesiąc). Wśród przyczyn tego stanu rzeczy wymienić należy wydajność polskiej, rosyjskiej, białoruskiej i ukraińskiej infrastruktury konsularnej oraz liberalny charakter umów wizowych (w szczególności polsko-ukraińskiej). Poważny spadek ruchu granicznego (przede wszystkim lokalnego) nastąpić może dopiero wraz z restrykcyjnym egzekwowaniem prawa celnego na polskich granicach i podniesieniem efektywności walki z korupcją w szeregach funkcjonariuszy mundurowych. B. Cichocki, *Wschodnia granica zewnętrzna rozszerzonej Unii Europejskiej*, Prace OSW, red. serii: A. Łabuszewska, nr 14, VIII 2004, s. 15-16, za: www.osw.waw.pl.

intensywnej współpracy pomiędzy Unią a jej wschodnimi sąsiadami. Realizacja tego potencjału zależy ma jednak przede wszystkim od determinacji samej Unii oraz poszczególnych krajów wschodniego sąsiedztwa do rzeczywistego zaangażowania się w realizację nakreślonych w strategii celów. Po stronie wschodnich sąsiadów, zwłaszcza Ukrainy i Mołdawii, będzie się to m.in. wiązało ze skłonnością do zaakceptowania statusu partnera zewnętrznego i podjęcia wysiłku zacieśnienia współpracy bez określonych widoków na członkostwo w Unii. Po stronie UE kluczowa wydaje się gotowość do udzielenia rzeczywistych koncesji na rzecz wschodnich sąsiadów, takich jak: uelastycznienie reżimu wizowego, pomoc finansowa czy wreszcie asymetryczne otwarcie rynku unijnego dla producentów ze Wschodu²⁵.

Dokument nie wnosił nowej jakości w stosunki Ukraina – UE, stąd też Kijów nie skomentował go w żaden sposób, a można nawet stwierdzić, że nie „zauważył” faktu opublikowania przez UE Strategii Europejskiej Polityki Sąsiedzkiej²⁶.

15 czerwca 2004 r. nowa Wojenna Doktryna Ukrainy stwierdzała (a raczej potwierdzała zapisy we wcześniejszych dokumentach z zakresu polityki bezpieczeństwa), że NATO i UE są gwarantami bezpieczeństwa i stabilności w Europie, dlatego Ukraina przygotowuje się do pełnoprawnego członkostwa w tych organizacjach²⁷. Już po miesiącu, w związku z wyborami prezydenckimi na Ukrainie, prezydent L. Kuczma usunął z Doktryny zapis, że strategicznym celem Ukrainy jest pełne członkostwo w NATO i UE. Pozostawiono jednak formułę o „integracji europejskiej”²⁸.

POMARAŃCZOWA REWOLUCJA CZY RZECZYWISTY PRZEŁOM W STOSUNKACH Z UE?

W sierpniu 2002 r. prezydent L. Kuczma w wystąpieniu z okazji 11. rocznicy niepodległości Ukrainy stwierdził, że dla dalszego rozwoju kraju niezbędne jest przejście do systemu rządów parlamentarno – prezydenckich²⁹. Prezydent niejako

²⁵ K. Pelczyńska-Natęcz, *Europejska Polityka Sąsiedztwa: nowy etap w relacjach UE ze Wschodem?*, za: www.osw.waw.pl.

²⁶ A. Górska, R. Sadowski, J. Wróbel, *Reakcje na Białorusi, Ukrainie i w Mołdawii na przedstawienie przez Komisję Europejską Europejskiej Polityki Sąsiedztwa*, za: www.osw.waw.pl.

²⁷ Zob.: *Utwierdzona nową Wojenną doktryną Ukrainy*, za: www.proua.com oraz *Dekret Prezydenta w sprawie „Wojennej doktryny Ukrainy” z 15 czerwca 2004 r. N 648/2004*, za: www.president.gov.ua.

²⁸ Po Pomarańczowej Rewolucji i zwycięstwie Wiktora Juszczenki 21 kwietnia 2005 r. Doktrynę skorygowano po raz kolejny, przywracając w niej zapis o planowanej integracji Ukrainy z NATO i UE. Zob. szerzej: *Prezydent Ukrainy koryguje doktrynę wojenną*, 25 IV 2005, PAP, www.interfax.kiev.ua, www.rian.ru, za: www.osw.waw.pl; *Ukraina zmienia doktrynę obronną*, mak, za: www.gazeta.pl oraz *Dekret Prezydenta w sprawie „Wojennej doktryny Ukrainy” ze zmianami wprowadzonymi zgodnie z dekretami Prezydenta N 800/2004 z 15 czerwca 2004 r. oraz 702/2005 z 21 kwietnia 2005 r.*, za: www.zakon.rada.gov.ua; M. Wojciechowski, *Prezydent Kuczma zwraca Ukrainę na Wschód*, za: www.gazeta.pl; Rozmowa z Borysem Tarasiukiem, byłym ukraińskim szefem MSZ, *Nasze władze pokazały całą swą obłudę i koniunkturalność*, przeprowadzona przez M. Wojciechowskiego, za: www.gazeta.pl; *KE: członkostwo Ukrainy nigdy nie było projektowane*, za: www.gazeta.pl; *Rosyjska prasa o zmianie polityki ukraińskiego prezydenta*, tłum. maw, za: www.gazeta.pl.

tym samym zgodził się z większością postulatów proponowanych przez opozycję³⁰ na kilka tygodni przed jej kolejnymi wystąpieniami w ramach akcji „Powstań Ukraino!”, praktycznie jednak w ten sposób próbował przejąć inicjatywę³¹. Reforma systemu politycznego Ukrainy – jak wnet zapowiedziały osoby zbliżone do kręgów prezydenckich nie przewidywała przeprowadzenia wcześniejszych wyborów zarówno prezydenckich, jak i parlamentarnych³².

Przewidywano, że Rada Najwyższa Ukrainy nie będzie sama w stanie przeprowadzić takiej reformy. Równocześnie przy pełnomocnictwach prezydenta, który mógł w mało widoczny dla społeczeństwa sposób destabilizować prace parlamentu, można byłoby winą za cały kryzys polityczny w kraju obciążyć parlament. A wtedy – choć trzecia kadencja L. Kuczmy była mało prawdopodobna (lecz bynajmniej nie niemożliwa – wspominało m.in. o tym, że akty prawne zabraniające trzykrotnej prezydentury nie muszą dotyczyć L. Kuczmy, np. Konstytucja przyjęta była już w czasie jego drugiej kadencji)³³ – łatwiej byłoby wprowadzić na fotel prezydenta kogoś, kto – tak jak W. Putin B. Jelcynowi – zdołałby zabezpieczyć interesy L. Kuczmy i jego bliskich³⁴. Jak pokazały kolejne miesiące reformę konstytucyjną kraju zdołano jednak przeprowadzić.

²⁹ Obszerne fragmenty wystąpienia prezydenta L. Kuczmy zob.: I. Kocina, *Leonid Kuczma: dlja dalniejsziewo razwytija stranie nieobchodim pieriechod k parlamentsko-priezidentskoj riespublikie*, „Fakty” 28 VIII 2002.

³⁰ Warto zwrócić uwagę, że mianem opozycji często określano te ugrupowania i siły, które wprost nie wypowiadają się przeciwko L. Kuczmi. O ile przy określeniu np.: J. Tymoszenko sprawa jest jasna, przy zakwalifikowaniu W. Juszczenki pojawiało się wiele pytań i niejasności, których niestety część zachodnich mediów i polityków wolala nie zauważać. Zob. szerzej: K. Bondarienko, *Strasti po opozycji. Politiczeskaja kolokolnja*, „Korrespondient” 30 VIII 2002.

³¹ Zob. szerzej: *Obliczka Ukraini 2002. Szczoricznij ukrajiskij żurnal*, pod red. N. Właszczenko, Kijów 2003, s. 107-110; J. Zuszczyk, A. Smirnow, P. Stiebnickij, *Nastuplienije opoziciju. Chronika protiesta*, „Korrespondient” 27 IX 2002.

³² I. Kocina, *Postojannij predstavitel priezidenta w parlamencie Alieksandr Zadoroznij: rieforma sistemy Ukrainy nie podrazumiewajet prowadienija dosrocnych wyborow*, „Fakty” 29 VIII 2002.

³³ Taką interpretację podtrzymał w ostatnich dniach 2003 r. ukraiński Trybunał Konstytucyjny. L. Kuczma zapytany 19 grudnia 2003 r. na konferencji prasowej w Kijowie czy będzie się ubiegał o powtórna elekcję powiedział: „Moje stanowisko jest jednoznaczne: nie zamierzam ubiegać się o trzecią kadencję”. Dla niektórych obserwatorów było to oczywiste, albowiem, mając od 3 do 5% poparcia L. Kuczmi byłoby nadzwyczaj trudno wygrać w wyborach powszechnych, nawet jeśli wliczyć możliwości manipulacji, jakie daje kontrola nad aparatem państwowym i kasą państwa. Nie oznaczało to jednak, że L. Kuczma był bez szans w walce o fotel prezydencki. Kluby z tak zwanej proprezydenckiej większości usilnie zabiegały o zmianę Konstytucji tak, by prezydenta wybierali deputowani, a nie jak dotąd wszyscy uprawnieni obywatele w wyborach powszechnych. Wówczas L. Kuczma miałby realne szanse na objęcie tego stanowiska po raz trzeci. Zapytany o możliwość realizacji i osobistego udziału w takim scenariuszu prezydent Ukrainy stwierdził: „Jeżeli (wybory) będą w parlamencie, to pod żadnym pozorem nie będę w nich uczestniczył. Obiecuję”. Nie oznaczało to jednak, że L. Kuczma nie mógł zmienić zdania – twierdzili przedstawiciele opozycji. Zob.: *Początek kuczmiczacji konstytucji?*, za: www.wprost.pl; *Konstytucyjnyj Sud potwierdził prawo L. Kuczmy balotirowatsja w Priezidentsy Ukrainy w 2004 godu*, za: www.liga.ua.

³⁴ Zob. szerzej: D. Dżangirow, *Konstytucjonaja rieforma i slaboje zwieno opoziciji*, „Poniedielnik” 7 IV 2003; I. Żdanow, *Zadnij chod polirieformy*, „Korrespondient” 22 VII 2003; *Kuczma zapewnił sobie prezydenturę*, za: www.wprost.pl; *Grażdanie Ukrainy wyskazywajyt niegodowanie diejstwiami w parlamencie narodnych dieputatow ot opozycji*, za: www.liga.ua.

Polityka zagraniczna Ukrainy zawsze podporządkowywana była wewnętrznym interesom głównych sił politycznych. Było to wyraźnie widoczne przed wyborami prezydenckimi w 2004 r. Logika kampanii wyborczej na Ukrainie narzucała kandydatom na urząd prezydenta zapewnienie sobie przede wszystkim przychylności Rosji oraz przedstawienie wyborcom perspektywy osiągnięcia europejskich standardów (głównie poziomu życia, a nie członkostwa). Zmiana akcentów, szczególnie ze strony prezydenta L. Kuczmy, który jeszcze dwa lata temu wyznaczył bardzo konkretny kalendarz procesu integracji z UE, wynikała bezpośrednio z sytuacji na Ukrainie, a nie zmiany stosunku Unii Europejskiej do Ukrainy. Prezydent, a także inni przedstawiciele ukraińskich władz, m.in. premier Wiktor Janukowycz, wicepremier Dmytro Tabacznyk, w publicznych oświadczeniach podtrzymywali wprawdzie strategiczny cel, którym jest integracja europejska. Zmieniali jednak przy tym akcenty co do samego procesu tej integracji. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że zgodnie z tymi wypowiedziami, Ukraina nie miała zabiegać o członkostwo w UE, ale dążyć do osiągnięcia standardów europejskich, co miało się stać w przyszłości podstawą do rozmów o instytucjonalnej integracji. Dla odchodzącego ze stanowiska L. Kuczmy znacznie lepszym wariantem było uznanie, że niepowodzenia integracyjne nie wynikają z samej polityki Ukrainy, ale są pochodną niechętnego stanowiska Unii Europejskiej³⁵.

Przed samymi wyborami rozpatrywano cztery scenariusze wydarzeń:

– demokratyczne zwycięstwo W. Juszczenki: takowe miało być przedstawione na Zachodzie jako zwycięstwo demokracji i prozachodniego kursu Ukrainy. Wskazywano jednak także na to, że „jeden prezydent demokracji nie czyni”. Po pierwsze – nie wiadomo było, jaki wpływ na podejmowanie decyzji przez W. Juszczenkę miałyby mieć jego otoczenie polityczne (a warto pamiętać, że nie jest to struktura jednorodna, a raczej „pospolite ruszenie”, w wielu miejscach znacznie się różniące między sobą); po drugie – nadal nie było wiadomo, jaki będzie los reformy politycznej kraju;

– demokratyczne zwycięstwo W. Janukowicza: jeśli tak by się miało stać, mogłoby się okazać, że – w porównaniu z W. Juszczenko – będzie miał większe pole manewru. Będzie mógł się nawet ostatecznie określić, co z kierunkiem euroatlantyckim (hasła o całkowitej rezygnacji z tej opcji należało traktować w dużej mierze jako grę wyborczą). Taki kurs niosłoby jednak za sobą konieczność dostosowania standardów ukraińskiej polityki do standardów europejskich, gdy tymczasem można było odnieść wrażenie, że W. Janukowicz wolałby, by różnice te pozostały nadal zauważalne (co niosłoby za sobą określone korzyści chociażby materialne – mniejsza przejrzystość sprzyjać nadal miała wielu niejasnym interesom);

– niedemokratyczne zwycięstwo W. Janukowicza: tu możliwe zwycięstwo wskutek oczywistych oszustw mogłoby pociągnąć daleko idące ochłodzenie stosunków z Zachodem i wykorzystanie demokratycznego zwycięstwa do ograniczenia demokracji w kraju;

– uznanie wyborów za nieważne lub wręcz ich odwołanie: scenariusz ten był również rozpatrywany, lecz wydawało się, że był on z wyżej wymienionych najmniej prawdopodobny. Wtedy władzę znów – a raczej nadal – posiadałby obóz

³⁵ A. Górską, *Oslabienie europejskiego wektora polityki zagranicznej Ukrainy?*, za: www.osw.waw.pl.

L. Kuczmy. Jednak mogłoby to grozić – w o wiele większym stopniu niż w przypadku scenariuszy nr 2 i 3 – wariantem gruzińskim³⁶.

W. Janukowycz jako kandydat na prezydenta zdawał sobie sprawę, że jego zabiegi o uznanie na Zachodzie, które podjął po objęciu stanowiska premiera, nie przyniosą przed wyborami żadnego realnego sukcesu, który mógłby być wykorzystany w kampanii wyborczej. Z drugiej strony uznał, że poparcie przez Rosję jego kandydatury będzie dodatkowym atutem wobec ukraińskich wyborców. Ratyfikacja przez parlament umowy O utworzeniu Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej z Rosją była przez wielu ukraińskich polityków postrzegana również jako element tej gry, w której zakładano równocześnie, że nie zapadły nadal ostateczne rozstrzygnięcia co do kształtu integracji na obszarze postradzieckim, a po wyborach można będzie na nowo kształtować politykę zagraniczną³⁷.

Znamiennym był nie tylko fakt aktywnego włączenia się W. Janukowycza w proces ratyfikacji umowy o WPG, ale również pozycja W. Juszczenki. Koordynator parlamentarnej większości Stepan Hawrysz skomentował to jako wyłącznie imitację sprzeciwu. W. Juszczenko wstrzymał się w głosowaniu, ale nie wystąpił przeciwko ani nie skomentował głosowania, „by nie drażnić Kremla”. Dla niektórych członków frakcji W. Juszczenki Nasza Ukraina, ze względu na interesy biznesowe zdecydowanie wygodniej było również zachować pozycję neutralną. Przewodniczący parlamentu Wołodymyr Łytwyn, choć tylko hipotetycznie rozważany był jako możliwy kandydat na prezydenta, też aktywnie włączył się w proces ratyfikacji, choć ze względów formalnych mógł przełożyć głosowanie. W efekcie możliwość podważenia legalności procesu ratyfikacji i zatwierdzenie umowy z zastrzeżeniem, że proces tworzenia WPG nie może naruszać Konstytucji, postrzegane są przez wielu ukraińskich polityków jako pozostawienie otwartej kwestii, która pozwoli na dokonanie ostatecznego wyboru co do kierunku integracji dopiero po wyborach prezydenckich³⁸.

³⁶ Jak się okazało, zarówno obóz władzy, jak i szeroko rozumiana opozycja ukraińska były chyba zaskoczone faktem, że to co się dokonało w Gruzji udało się i na Ukrainie. Po wydarzeniach Rewolucji Róż, na Ukrainie mówiono o Rewolucji Kasztanowej. Ostatecznie przybrała ona kształt Rewolucji Pomarańczowej. Zob. szerzej: W. Sizintow, *Sorwat wybory nieważmożno. Pa krajnij mierie, w ramkach diestwujuszcziej Konstytuciji i zakonow Ukraini*, „Dielowaja Niedielja” 7-13 X 2004; D. Szierr, *Wybori w Ukrainie: wzaimodiejstwie wnutriennich i wniesznych faktorow*, „Zierkało Niedielni” 9 XI 2004.

³⁷ A. Górńska, *Oslabienie...* Szerzej na temat Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej zob.: M. Wojciechowski, *Rosja przepakuje Ukrainę wolnym handlem*, za: www.gazeta.pl; *Ukraina ma z Rosją wspólne morze i wspólną przestrzeń gospodarczą, ricz*, za: www.gazeta.pl, A. Górńska, *Między „nowym sąsiedztwem” a Wspólną Przestrzenią Gospodarczą*, za: www.osw.waw.pl.

³⁸ A. Górńska, *Oslabienie...* W. Juszczenko oświadczył 21 grudnia 2004 r., że współpraca z Rosją należy do strategicznych interesów Ukrainy, ale priorytetem Kijowa powinna być integracja europejska. Podkreślił, że jeśli zostanie głową państwa, to pierwszą wizytę jako prezydent złoży w Moskwie. Zapowiedział, że będzie dążył do uproszczenia procedury przekraczania granicy z Rosją i Białorusią, do stworzenia strefy wolnego handlu z Rosją oraz rozszerzenia dostępu ukraińskich towarów na rynki UE. Za swoje pierwsze zadanie uznał wycofanie ukraińskiego kontyngentu z Iraku. Z kolei W. Janukowycz także zadeklarował wolę współpracy zarówno z Rosją, jak i z Zachodem. Zapowiedział, że jako prezydent będzie kontynuował politykę zbliżenia z UE, opowiedział się też za zacieśnianiem stosunków z NATO. W kwestii obecności w Iraku wyraził podobne zdanie jak W. Juszczenko, tylko z zastrzeżeniem, że trzeba to robić w sposób wyważony, z uwzględnieniem interesów narodu irackiego i sojuszników Ukrainy. Zob.: *Ukraina: kandydaci o planach w polityce zagranicznej*, za: PAP, www.newsr.com, www.rian.ru, www.newsinfo.ru, za: www.osw.waw.pl.

31 października 2004 r. na Ukrainie odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich; druga, która miała być rozstrzygającą zaplanowana była na 21 listopada 2004 r. Wybory stanowiły wydarzenie roku na Ukrainie, wokół którego ogniskowała się aktywność polityczna oraz uwaga i energia szerokich kręgów społeczeństwa. Ukraińskie wybory obserwowane były także z uwagą przez społeczność międzynarodową. Od ich zgodności ze standardami demokracji zależec miała nie tylko legitymacja demokratyczna nowego prezydenta Ukrainy, lecz także zakres i rodzaj możliwej współpracy z Unią Europejską i z NATO. W dalszej perspektywie przebieg wyborów miał mieć zasadniczy wpływ na geopolityczny wybór, którego Ukraina dokona w ciągu najbliższych lat. Znaczącą rolę w wyborach na Ukrainie odgrywał czynnik rosyjski, który wspierał kandydaturę premiera W. Janukowycza. Jego ewentualne zwycięstwo miało być wykorzystane propagandowo jako porażka Zachodu³⁹.

Do walki o fotel prezydenta stanęło aż 24 kandydatów. Niekwestionowanymi faworytami walki wyborczej byli W. Juszczenko oraz W. Janukowycz. Oprócz nich w wyborach wystartowało trzech innych znaczących polityków: socjalista Ołeksandr Moroz, komunista Petro Symonenko i Anatolij Kinach. Nie mieli oni wprawdzie szans na zwycięstwo, jednak dwaj pierwsi dysponowali określonym elektoratem i zapleczem partyjnym. W przypadku decyzji o udzieleniu poparcia któremuś z faworytów, mogli wyrzucić istotny wpływ na wynik drugiej tury wyborów. Pozostali uczestnicy kampanii w liczbie dziesięciu mogli liczyć łącznie na 3-5% głosów i określani byli w większości jako kandydaci techniczni⁴⁰.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich nie przyniosła rozstrzygnięcia: W. Janukowycz i W. Juszczenko uzyskali poparcie na poziomie 40% głosów i mieli się zmierzyć 21 listopada w drugiej turze wyborów. Frekwencja była bardzo wysoka (prawie 75%), mimo że pewna część wyborców nie mogła głosować w konsekwencji błędów w spisach wyborców. Wbrew wcześniejszym obawom wybory przebiegły spokojnie; także po ich zakończeniu nie doszło do zakłócenia porządku publicznego. Kampanii i wyborom towarzyszyła niespotykana dotychczas na Ukrainie mobilizacja społeczna. Jednak międzynarodowi obserwatorzy ocenili ich przebieg negatywnie⁴¹.

Obaj faworyci odnieśli znaczące zwycięstwo w swych „ostojach”: W. Janukowycz w obwodzie donieckim i innych regionach wschodniej i południowej Ukrainy,

³⁹ P. Wołowski, współpraca: A. Górka, T. Olszański, *Wybory prezydenckie na Ukrainie*, za: www.osw.waw.pl. Zob. także: W. Radziwinowicz, *Kasztanowa rewolucja*, „Gazeta Wyborcza” 30 X – 1 XI 2004. Warto jednak zauważyć, że w gęstej sieci nieformalnych związków między politykami i biznesmenami trudno jednoznacznie ocenić kto (a raczej jakie siły) stały i stoją za poszczególnymi kandydatami. W takich układach osadzeni są zarówno ludzie W. Janukowycza, jak i W. Juszczenki. Dla przykładu, jeden z głównych współpracowników tego drugiego wskazywanego przez Zachód jako ów „kandydat prozachodni”, Petro Poroszenko, to faktyczny monopolista w branży cukrowniczej, a połowa jego fabryk znajduje się w Rosji. Zob. szerzej: M. Kacewicz, *W objęciach Moskwy*, „Newsweek” 12 XII 2004; *Poroszenko nowym premierem?*, za: www.polskiejutro.com; W. Radziwinowicz, M. Wojciechowski, *Kto stoi za Juszczenką i Janukowyczem?*, za: www.gazeta.pl.

⁴⁰ P. Wołowski, współpraca: A. Górka, T. Olszański, *Wybory prezydenckie na Ukrainie...* Zob. także: *Wiktor Janukowycz – kandydat obozu władzy*, za: www.onet.pl; *Wiktor Juszczenko – lider opozycji i kandydat na prezydenta*, za: www.onet.pl.

⁴¹ T. A. Olszański, *Pierwsza tura wyborów prezydenckich na Ukrainie*, za: www.osw.waw.pl. Zob. także: Rozmowa z Andrijem Meherą, członkiem Centralnej Komisji Wyborczej Ukrainy, *Jak faszowano wybory na Ukrainie*, przeprowadzona przez W. Radziwinowicza, za: www.gazeta.pl.

W. Juszczenko w obwodach lwowskim i iwanofrankowskim oraz innych regionach zachodnich. Ten drugi zdobył też wyraźną przewagę w większości obwodów centralnych, gdzie jednak poparcie dla W. Janukowycza także było znaczne. Zwrócić należy także uwagę, że już w pierwszej turze znaczna część elektoratu A. Moroza i P. Symonenki oddała głosy na faworytów – pierwsi na W. Juszczenkę, drudzy na W. Janukowycza⁴².

Przebieg drugiej tury wyborów prezydenckich (każdy ze sztabów wyborczych zgłosił po kilka tysięcy skarg do sądów) oraz ogłoszenie zwycięzcą W. Janukowycza wywołało powszechny sprzeciw mieszkańców Ukrainy. Masowa, pokojowa akcja protestacyjna oraz niekonstytucyjne ogłoszenie się prezydentem przez W. Juszczenkę doprowadziło do sytuacji, w której jedyną alternatywą dla niekontrolowanego rozwoju wydarzeń było znalezienie rozwiązania politycznego, umożliwiającego przejście władzy przez W. Juszczenkę⁴³.

Sztab wyborczy W. Juszczenki nie uznał wyników wyborów, a sam W. Juszczenko 23 listopada 2004 r. złożył przysięgę prezydencką z oczywistym naruszeniem Konstytucji Ukrainy. Krok ten można ocenić jako wkroczenie na drogę pozaprawną, mimo że po kilku godzinach W. Juszczenko zapowiedział ponownie przysięgi we właściwej formie. Sztab W. Juszczenki potraktował wiec kijowski jako formę demokracji bezpośredniej, jako organ władny zatwierdzać przez akklamację decyzje przywódców politycznych. Na plus działań szeroko rozumianej opozycji zaliczyć jednak można determinację, zdyscyplinowanie i jej pokojowe nastawienie. Kierownictwo akcji protestacyjnej wyraźnie nie dążyło do konfrontacji, między innymi powstrzymując się od zajmowania siedzib władz państwa, lecz starając się przeciągnąć milicję i inne służby mundurowe na swoją stronę. Z drugiej strony siły porządkowe okazywały daleko posuniętą wstrzeźliwość. Mimo kilku groźnych momentów, nie doszło do żadnych incydentów. Kontrakcja sztabu W. Janukowycza nie udała się⁴⁴.

3 grudnia 2004 r. Sąd Najwyższy uchylił uchwały Centralnej Komisji Wyborczej, ustalające wyniki wyborów i nakazał powtórzenie drugiej tury wyborów prezydenckich w terminie trzech tygodni od 5 grudnia. Było to orzeczenie ostateczne i nie podlegające zaskarżeniu. Sąd nie unieważnił samych wyborów, lecz stwierdził, że wobec licznych naruszeń prawa nie ma możliwości ustalenia „realnej woli wyborców” w drugiej turze. W związku z tym nakazał ponowne przeprowadzenie drugiej tury wyborów zgodnie z zasadami, określonymi w obowiązującej ordynacji wyborczej. Dzień później Centralna Komisja Wyborcza podjęła uchwałę o przeprowadzeniu drugiej tury wyborów prezydenckich 26 grudnia 2004 r.⁴⁵

Uchwalenie 8 grudnia 2004 r. reformy konstytucyjnej oraz nowelizacji ordynacji wyborczej, a także zmiana składu Centralnej Komisji Wyborczej zakończyły kryzys polityczny, wywołany sfałszowaniem wyników drugiej tury wyborów

⁴² T. A. Olszański, *Pierwsza tura wyborów prezydenckich na Ukrainie...*

⁴³ T. A. Olszański, *Po wyborach prezydenckich na Ukrainie – masowy protest przeciw „reżimowi”*, za: www.osw.waw.pl. Zob. także: P. Wróbel, *Widziałem to oszustwo*, „Nowiny” 26-28 XII 2004.

⁴⁴ T. A. Olszański, *Po wyborach prezydenckich na Ukrainie – masowy protest przeciw „reżimowi”...*

⁴⁵ *Notatka informacyjna z 4 grudnia, godz. 14.00 o rozwoju sytuacji na Ukrainie*, za: www.osw.waw.pl.

prezydenckich 21 listopada. Takie zakończenie kryzysu oznaczało, że prezydent L. Kuczma zachował twarz, pozostawiając po sobie rozwiązanie, które było jego głównym celem politycznym od kilku lat – wprowadzenie ustroju parlamentarno-prezydenckiego⁴⁶.

Zgodnie ze zmianami do Konstytucji Ukrainy uprawnienia nowego prezydenta są znacznie mniejsze niż te, które miał L. Kuczma. Wzrosła natomiast rola parlamentu i premiera. Kandydata na szefa rządu nie będzie mógł samodzielnie wysuwać prezydent, lecz wyłaniać go będzie większość parlamentarna. Teraz to premier, a nie głowa państwa będzie wyznaczać ministrów (poza szefami resortów siłowych) oraz gubernatorów. Reforma konstytucyjna miała wejść w życie od 1 września 2005 r. lub 1 stycznia 2006 r. i byłaby uzależniona od tego, jak szybko zostanie przeprowadzona w kraju reforma samorządu lokalnego, polegająca na przejęciu przez samorządy faktycznej władzy w regionach z rąk szefów administracji, wyznaczanych dziś przez władze centralne. Oznacza to odejście Ukrainy od, podobnego do rosyjskiego, modelu zarządzania regionami w kierunku samorządowego modelu, jaki obowiązuje np. w Polsce⁴⁷.

W przypadku nowelizacji ordynacji wyborczej, przede wszystkim bardzo ograniczono możliwość głosowania poza lokalami wyborczymi. Teraz urnę wyborczą będzie można zawieźć tylko do inwalidy pierwszej grupy lub obłożnie chorego, który otrzyma specjalne zaświadczenie lekarskie. Ograniczona została też możliwość głosowania poza miejscem stałego zamieszkania. Zmiany w ordynacji zezwalają komisjom wyborczym na wydawanie zezwoleń na takie głosowanie tylko jednemu na 200 uprawnionych do głosowania, a nie, jak dotąd – jednemu na 25⁴⁸.

28 grudnia 2004 r. Centralna Komisja Wyborcza Ukrainy poinformowała, że podliczono 100% protokołów z lokalnych komisji wyborczych: na Wiktora Juszczenkę głosowało 51,99%, a na Wiktora Janukowycza – 44,19% wyborców. Przeciwno obu kandydatom głosowało 2,34%⁴⁹. 23 stycznia 2005 r. W. Juszczenko został zaprzysiężony i objął urząd prezydenta Ukrainy. Dzień później mianował Julię Tymoszenko p.o. premierem, a drugiego głównego pretendenta do tego stanowiska, Petra Poroszenkę – sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony⁵⁰. Wydaje się, że taki zwłaszcza bezkrwawy przebieg wyborów mógł mieć

⁴⁶ Zob.: T. A. Olszański, *Ukraina: po kryzysie, przed wyborami*, za: www.osw.waw.pl; J. Zusczyk, W. Ljulja, *Wsia włast sowietu*, „Korrespondent” 11 XII 2004. Nie cała opozycja przyjęła taki kompromis jako zwycięstwo: J. Tymoszenko wprost uważała, że było to rozwiązanie służące tylko L. Kuczmie. Zob. szerzej: Rozmowa z Julią Tymoszenką, *Sa sliozami na glazach*, przeprowadzona przez W. Ljulję, „Korrespondent” 11 XII 2004.

⁴⁷ W. Radziwinowicz, *Na Ukrainie wielki przełom*, za: www.gazeta.pl.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ CKW Ukrainy podliczyła wszystkie głosy; *Janukowycz składa protest, informacja z 28-29 grudnia 2004 r.*, na podstawie informacji z: Interfax – Ukraina, PAP, www.for-ua.com, www.unian.net, www.interfax.kiev.ua, za: www.osw.waw.pl, M. Wojciechowski, *Ogłoszono oficjalne zwycięstwo Juszczenki*, za: www.gazeta.pl.

⁵⁰ W. Juszczenko ponadto rozwiązał Administrację Prezydenta oraz mianował O. Zinczenkę sekretarzem stanu i powierzył mu organizację Sekretariatu Prezydenta. Administracja Prezydenta była organem niekonstytucyjnym, który pod kierownictwem W. Medwedczuka stał się czymś w rodzaju superrządu i był powszechnie krytykowany, a nawet znienawidzony. W jej skład wchodziła rozbudowana struktura ciał doradczych i analitycznych, które prawdopodobnie zostaną w większości zachowane. Na razie nie wiemy, jaki będzie kształt Sekretariatu (Kancelarii) Prezydenta, a zwłaszcza – na ile jego szef

miejsce tylko dzięki zaangażowaniu się sił międzynarodowych reprezentowanych m.in. przez Polskę, UE, OBWE czy NATO⁵¹.

Aktywne uczestnictwo Polski w przemianach na Ukrainie widoczne było z jednej strony w obecności prezydenta RP w obradach ukraińskiego „okrągłego stołu”⁵², z drugiej – w udziale obserwatorów z Polski podczas głosowań. W drugiej turze głosowania było to około 350 ludzi, a przebiegowi głosowania w powtórcie drugiej tury wyborów prezydenckich przyglądało się – wedle różnych danych – do około 3 tysięcy Polaków. Swoich przedstawicieli wysyłało m.in. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, partie: Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska, Polska Misja Obserwacyjna, Forum Polsko – Ukraińskie. Polacy byli też wśród obserwatorów, których wysłała na Ukrainę OBWE, Rada Europy i międzynarodowa misja obserwacyjna ENEMO. Niestety – dla części z nich (zwłaszcza tych z tzw. klucza partyjnego, jak i większości polskich polityków występujących na ukraińskich wiecach) była to okazja do „pokazania się” jako „obrońcy demokracji”, do autoreklam, a nie dla rzetelnego wypełnienia obowiązków spoczywających na międzynarodowych obserwatorach⁵³.

zapewni dostęp do prezydenta różnym politykom i ośrodkom analitycznym (W. Medwedczuk całkowicie go zmonopolizował). Nawet jednak, gdyby O. Zinczenko hamował taki dostęp, silna pozycja sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) pozwoli zrównoważyć „środowisko informacyjne” prezydenta. RBNiO, w skład której wchodzi najwyżsi funkcjonariusze państwa (przewodniczy jej z urzędu prezydent), jest organem, któremu Konstytucja przyznaje uprawnienia „koordynacyjne i kontrolne” w zakresie bezpieczeństwa i obrony państwa. Rozbudowanym aparatem Rady kieruje sekretarz. W. Juszczenko wyraźnie zapowiedział, że rola tego organu, dotychczas drugorzędna, znacznie wzrośnie. Po wejściu w życie zmian do Konstytucji Rada (raczej jej aparat) będzie głównym narzędziem wpływu prezydenta na bieg spraw państwa. Mianowanie na to stanowisko P. Poroszenki, nie tylko polityka, ale też wielkiego przedsiębiorcy, zapowiada zwiększenie nadzoru Rady nad procesami gospodarczymi. Zob.: T. A. Olszański, *Początek prezydentury Wiktora Juszczenki*, za: www.osw.waw.pl.

⁵¹ Należy jednak zachować umiar w ferowaniu wyroków co do roli Polski w wydarzeniach Pomarańczowej Rewolucji. Dla przykładu, Lech Wałęsa stwierdził, że osobiście zapobiegł rozlewowi krwi. Tymczasem deputowany Taras Czornowił (szef sztabu wyborczego W. Janukowycza w II turze), który był obecny na spotkaniu byłego prezydenta Polski i ówczesnego kandydata na prezydenta W. Janukowycza zdementował te informacje. Jego zdaniem: „Tematy na które powołuje się Wałęsa, w ogóle nie były poruszane”. Zob.: D. McLaughlin, *Negocjator. Wałęsa twierdzi, że zapobiegł starciom na Ukrainie*, „The Observer”, 1 V 2005, za: „Angora” 15 V 2005; *Negocjator II. Czy Wałęsa kłamie*, rsz, „Forum” 5 V 2005 r., za: „Angora” 22 V 2005.

⁵² Zob. szerzej: *Prezydent: polscy eksperci pojechali na Ukrainę*, za: www.gazeta.pl oraz *Trzecia runda ukraińskiego „okrągłego stołu” bez wyraźnych sukcesów*, na podstawie: www.unian.net, www.for-ua.com, www.interfax.kiev.ua, www.newsru.com, www.gazeta.ru, za: www.osw.waw.pl.

⁵³ Zob. m.in.: *Przypilnujemy wyborów na Ukrainie*, pw, za: www.gazeta.pl; *Ukraina: kłótnie między polskimi obserwatorami*, za: www.onet.pl. Podobnie wyglądała stroniczość większości mediów zachodnich, w tym polskich, mówiąc o budowaniu społeczeństwa demokratycznego, miano na myśli – zwłaszcza w początkowej fazie przemian – tylko Ukraińców, którzy głosowali na W. Juszczenkę, niejako odbierając prawo do głosu zwolennikom W. Janukowicza. Kwestia naruszeń prawa wyborczego jest bezsporna, lecz wydaje się, że gloryfikowanie tylko jednej strony, bez rzetelnego wskazania argumentów drugiej, nie miało wiele wspólnego z obiektywizmem mediów. Ponadto uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że media zachodnie i zachodni politycy wprost „postawili” na W. Juszczenkę, na Pomarańczową Rewolucję jako jedyną słuszną drogę Ukrainy. Oglądając relacje telewizyjne można było odnieść wrażenie, że tylko nieświadomiona politycznie część Wschodniej Ukrainy i kryminaliści stoją

Wśród inicjatyw ze strony Unii Europejskiej, jakie miały na celu o ile nie wspomnienie samej Pomarańczowej Rewolucji, to z pewnością nadzorowanie czy wręcz wymuszenie demokratycznego przebiegu wyborów prezydenckich wymienić można chociażby:

– stanowisko w sprawie Ukrainy, przyjęte przez przywódców UE: w podpisanym 5 listopada 2004 r. dokumencie Rady Europejskiej przywódcy państw UE wyrazili ubolewanie, że pierwsza tura wyborów nie spełniła międzynarodowych standardów demokratycznych, i wezwali władze ukraińskie do usunięcia tych braków przed drugą turą;

– krytykę przebiegu II tury wyborów prezydenckich: szefowie dyplomacji 25 krajów UE przyjęli jednolite stanowisko w sprawie ukraińskich wyborów. Na wniosek szefa polskiego MSZ Włodzimierza Cimoszewicza zostało ono natychmiast przesłane wprost do przewodniczącego parlamentu w Kijowie. Ministrowie napisali w nim, że UE jest bardzo zaniepokojona i rozczarowana z przebiegu II tury wyborów prezydenckich na Ukrainie, która nie spełniła oczekiwań co do standardów demokratycznych. Co więcej, Bruksela zaapelowała, by zarówno cały przebieg wyborów, jak i ich wyniki poddać przeglądowi;

– wstrzymanie przez Komisję Budżetową Parlamentu Europejskiego zgody na udzielanie pożyczek przez Europejski Bank Inwestycyjny grupie krajów z Europy Wschodniej, w tym Ukrainie;

– odmowę uznania wyników wyborów: w czasie haskiego szczytu UE – Rosja premier Holandii, która sprawowała przewodnictwo w UE do końca 2004 r., Jan-Peter Balkenende stwierdził, że ukraińskie wybory nie spełniły międzynarodowych standardów, dlatego też nie jesteśmy w stanie zaakceptować ich wyników;

za W. Janukowiczem. Tymczasem nawet w Kijowie ukazywanym jako cały „pomarańczowy” – istniały i istnieją inicjatywy, które – pisząc delikatnie – sceptycznie podchodziły do zachodzących przemian, zarówno do obozu W. Juszczenki, jak i W. Janukowicza. Przykładem takiej inicjatywy może być Związek „Walka”, którego działalność można wpisać w nurt współczesnego trockizmu. Zdaniem „Walki” W. Juszczenko i W. Janukowicz byli przedstawicielami klanów oligarchicznych, które mają jeden tylko cel – zniszczyć ukraińską gospodarkę, sprywatyzować dobra narodowe, ukraść to, czego poprzednia władza nie zdążyła wyciągnąć od narodu. Programy obydwu kandydatów niczym się nie różniły. Oboje byli za: prywatyzacją i zniszczeniem przemysłu i rolnictwa, kontynuacją okupacji Iraku (oboje głosowali za początkiem okupacji). Nie potrzebowali wielkiej i żywej Ukrainy; potrzebne im były terytoria z tanią siłą roboczą, z tanimi surowcami i rynkiem zbytu dla tandetnych produktów. Nie było wyboru między Europą a Rosją, był wybór pomiędzy kapitałem amerykańskim pod europejskim sztandarem a amerykańskim kapitałem pod sztandarem rosyjskim. „Walka” zakładała jednak, że Pomarańczowa Rewolucja niesie ze sobą i plusy: pojawiło się zaufanie do władzy sądowniczej; naród przestał się bać skorumpowanej biurokracji; nastąpiło zainteresowanie procesami politycznymi. Członkowie „Walki” uważali, że gdy ludziom przejdzie z głów „pomarańczowa pleśń” (czas kryzysu ma nadejść jesienią 2005 r. – wtedy powinna wejść w życie reforma konstytucyjna), będą mieli większą możliwość oddziaływania na ludzi. Jak wspomniano, ugrupowanie takie jest raczej ekstremą ukraińskich ruchów politycznych, jednak przy jednostronności mediów zachodnich poznanie tak kontrowersyjnych poglądów może być interesującą lekturą. Autor zdaje sobie sprawę, że przykład ów można nazwać „egzotycznym”, tym niemniej – z racji osób, które są członkami tego kilkudziesięciosobowego ugrupowania [w większości ludzie w wieku około 30 lat, wykształceni i pracujący nierzadko na kierowniczych stanowiskach w pozarządowych ośrodkach naukowo – badawczych, portalach internetowych czy nawet RBNI (!) itp.; z Ukrainy i innych państw Wspólnoty Niepodległych Państw], a raczej z pozycji jaką mają (czy mogą mieć) w strukturach społecznych, uważa, iż warto przywołać ich poglądy. Zob. także strony internetowe „Walki”: www.union-borotba.ukrbiz.net.

– bezpośredni udział szefa unijnej dyplomacji UE Javiera Solany w obradach ukraińskiego „okrągłego stołu”⁵⁴.

Pomarańczowa Rewolucja zapoczątkowała proces przyjaznego zainteresowania Zachodu wydarzeniami na Ukrainie. UE uzupełniła m.in. Plan Działania (PD), który był uzgodniony jeszcze z poprzednimi władzami⁵⁵. Plan Działania Ukraina – UE w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa został podpisany 21 lutego 2005 r. w Brukseli przez ukraińskiego wicepremiera ds. integracji europejskiej Ołeha Rybaczuka i Jeana Asselborna, szefa dyplomacji Luksemburga⁵⁶. Podpisanie tego dokumentu, a także udział prezydenta W. Juszczenki w posiedzeniu Komisji NATO – Ukraina na szczepku szefów państw i rządów (Bruksela, 22 lutego 2005 r.) i jego wystąpienie na forum Parlamentu Europejskiego (Strasburg, 23 lutego 2005 r.) stanowią z pewnością ważne wydarzenia w polityce zagranicznej Ukrainy oraz w relacjach Kijowa z UE i z NATO. Zarazem nie stanowią w nich przełomu. Jednoznacznej deklaracji nowych ukraińskich władz o zamiarze pełnej integracji Ukrainy z Unią Europejską i z Sojuszem Północnoatlantyckim towarzyszyła konkretna, lecz niewygórowana oferta współpracy ze strony tych organizacji oraz powściągliwość ich przedstawicieli w formułowaniu planów na przyszłość⁵⁷.

Mówiąc o wydarzeniach w stosunkach UE – Ukraina w dniach od 21 do 23 lutego 2005 r., należy dokonać rozróżnienia między dwustronnie przyjętymi zobowiązaniami a jednostronnymi deklaracjami władz ukraińskich. Dwustronnym zobowiązaniem jest wspomniany Plan Działań UE – Ukraina. Podpisany na okres

⁵⁴ Na podstawie: R. Sołtyk, *Sukces Polski: UE apeluje do Kijowa*, za: www.gazeta.pl; *Przywódca UE zajęli stanowisko w sprawie Ukrainy*, za: www.osw.waw.pl; R. Sołtyk, *Unia Europejska rozczarowana z przebiegu II tury wyborów na Ukrainie*, za: www.gazeta.pl; *Premier Holandii wyraża wątpliwości UE co do wyników na Ukrainie*; PAP, za: www.gazeta.pl; R. Sołtyk, *Czy ukraińscy demokraci doczekają się jasnego sygnału poparcia z Brukseli*, za: www.gazeta.pl; *PE: Pierwsze sankcje wobec Ukrainy?*, PAP, za: www.gazeta.pl; R. Sołtyk, *Unijne instytucje zaostrzają ton w sprawie Ukrainy*, za: www.gazeta.pl; R. Sołtyk, *UE odmówiła uznania wyniku wyborów na Ukrainie*, za: www.gazeta.pl; *Parlament Europejski zamierza wysłać delegację na Ukrainę*, PAP, za: www.gazeta.pl; *UE i NATO ostrzegają Ukrainę*, IAR, za: www.gazeta.pl; *Notatka informacyjna z 2 grudnia, godz. 13.00 o rozwoju sytuacji na Ukrainie*, OSW, za: www.osw.waw.pl.

⁵⁵ A. Górska, *Ukraina wybiera Unię Europejską*, za: www.osw.waw.pl; Szerzej na temat losów Planu Działania i komplikacji związanych z jego przyjęciem zob.: *Ukraina prodołżajet pieriegawory atnositielno sodierżatielnowo napolnienija Plana diejstwij Ukraina – JS*, za: www.liga.net; *Plan diejstwij „Ukraina – JS” nie gatow*, za: www.proua.com; *Ukraina – za sozdanije zony swabodnoj targowli s JS*, za: www.proua.com; *Ukraina i JS nie budut padpisywat Plan diejstwij*, za: www.proua.com; *Plan diejstwij Ukraina – JS budet padpisan w ijulie?*, za: www.proua.com; *Ukraina bliżej Europy, ale nie członkostwa w Unii*, RS, za: www.gazeta.pl.

⁵⁶ *Ukraina i UE podpisały Plan Działania*, na podstawie: Interfax – Ukraina, PAP, www.unian.net, www.interfax.kiev.ua, www.polit.ru, www.ng.ru, za: www.osw.waw.pl.

⁵⁷ P. Wołowski, *Ukraina w rodzinie euroatlantyckiej*, za: www.osw.waw.pl. Warto wspomnieć o jeszcze jednej inicjatywie ze strony UE: w styczniu 2005 r. Parlament Europejski przyjął Rezolucję o możliwości przyszłego członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej. Choć tak naprawdę Rezolucja nie przesadzą o niczym, przełamuje jednak tabu – do tej pory żadna instytucja UE nie chciała bowiem ani wspomnieć o możliwości przyjęcia Ukrainy do Unii. Parlament Europejski wezwał do „rozważenia innych form stowarzyszenia z Ukrainą, przedstawiając temu państwu jasną perspektywę europejską i odpowiadając na aspiracje wykazane przez ogromną większość narodu ukraińskiego”. Wszystko to miałoby być może prowadzić do wejścia kraju do UE. Zob. szerzej: R. Sołtyk, *Parlament Europejski za wejściem Ukrainy do Unii*, za: www.gazeta.pl.

trzech lat dokument zawiera zbiór około 300 punktów, odnoszących się do kilkudziesięciu sfer funkcjonowania państwa, w których Ukraina winna podjąć wysiłki dostosowania do norm i standardów obowiązujących w UE lub zgodnych z normami międzynarodowymi. Obejmuje on m.in. kwestie umocnienia demokracji i poszanowania rządów prawa, przeprowadzenia reformy prawa i systemu sprawiedliwości, efektywnej walki z korupcją, zapewnienia wolności mediów, przeprowadzenia głębokich reform strukturalnych, liberalizacji gospodarki i handlu oraz współdziałania z UE w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Wypełnienie zapisów ma umożliwić Ukrainie nawiązanie stopniowo coraz bliższych relacji z UE, wykraczających poza współpracę, ku stopniowej integracji ekonomicznej i pogłębieniu współpracy politycznej. Będąc instrumentem Europejskiej Polityki Sąsiedztwa adresowanej do państw, które w przewidywalnej przyszłości nie staną się członkami Unii, PD nie zawiera perspektywy członkostwa dla Ukrainy. Do tekstu głównego PD dołączony został specjalny aneks, opracowany przez stronę unijną. Stanowi on swego rodzaju odpowiedź na Pomarańczową Rewolucję i na zwiększone aspiracje nowych ukraińskich władz, określających jednoznacznie integrację europejską jako strategiczny cel polityki państwa. Aneks jest listą „miękkich” zobowiązań Unii, służących wsparciu reform i zbliżeniu Ukrainy do UE. Unia zobowiązuje się do rozpoczęcia wczesnych konsultacji na temat Umowy o pogłębionej współpracy mającej zastąpić Umowę o Partnerstwie i Współpracy, której ważność wygasa w 2008 r. Bruksela zamierza też współpracować ściślej z Ukrainą w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w tym zwłaszcza w kwestii pokojowego uregulowania konfliktu wokół Naddniestrza. Unia jest skłonna przyznać Ukrainie status państwa z gospodarką rynkową oraz wspierać nadal starania Ukrainy o przystąpienie do WTO. W sferze szczególnie ważnej dla Ukrainy – reżimu wizowego – Unia zapowiada możliwość ułatwień w otrzymywaniu wiz, uzależniając to od postępu w negocjacjach dotyczących umowy o readmisji. Bruksela zamierza też bardziej wspierać wymianę młodzieży, studentów, naukowców i specjalistów. Zapowiada także wsparcie dla reform na Ukrainie, w tym pomoc techniczną w dostosowaniu ustawodawstwa do unijnego oraz wydzielenie przez Europejski Bank Inwestycyjny kredytu dla Ukrainy w wysokości do 250 mln euro. Stanowisko Kijowa wyraźnie wykracza poza horyzont nakreślony w Planie Działań. Podczas przemówienia w Strasburgu prezydent Ukrainy ocenił wprawdzie PD jako ważny etap współpracy z UE, zdystansował się natomiast od polityki sąsiedztwa jako nieadekwatnej podstawy stosunków Ukrainy i UE. „Celem mojego kraju, głównym zadaniem mego rządu i moim osobistym jest wstąpienie Ukrainy do Unii Europejskiej” – zadeklarował jednoznacznie W. Juszczenko. Ukraina pragnie, by rezultatem realizacji PD było podpisanie europejskiej umowy o stowarzyszeniu i jest gotowa rozpocząć rozmowy o wstąpieniu do UE już w 2007 r.

Podczas konferencji prasowej prezydent Ukrainy nakreślił też etapy „mapy drogowej”, obejmującej otrzymanie od UE statusu gospodarki rynkowej (I półrocze 2005), zakończenie procedur w celu przystąpienia do WTO (listopad 2005), a następnie rozpoczęcie rozmów o strefie wolnego handlu z UE i o liberalizacji reżimu wizowego dla wybranych kategorii obywateli Ukrainy⁵⁸.

Wydaje się, iż jednym z programowych założeń wystąpień W. Juszczenki na forum UE i NATO było przekonanie Zachodu, iż Ukraina na swej drodze integracji

⁵⁸ P. Wołowski, *Ukraina... Wniosek o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu* Ukraina złożyła już w 1995 r. Zob. szerzej: A. Górska, *Ukraina: członkostwo w WTO i UE czy wspólna przestrzeń gospodarcza WNP?*, za: www.osw.waw.pl.

europiejskiej i euroatlantyckiej chce i jest w stanie zachować dobre, partnerskie relacje z Rosją. Można odnieść wrażenie, iż w swej chęci uspokojenia Zachodu prezydent Ukrainy nie ustrzegł się pewnej niezręczności. Podczas przemówienia w Parlamencie Europejskim W. Juszczenko podkreślił, że Ukraina jest w najwyższym stopniu zainteresowana poprawą stosunków z Rosją, a zbliżenie Ukrainy do zjednoczonej Europy będzie sprzyjać zbliżeniu Rosji i UE. „Chcę otwarcie powiedzieć: nie wierzcie tym, którzy twierdzą, że integracja Ukrainy z UE nie jest w interesie Rosji albo, co więcej, doprowadzi do jej izolacji od Europy” – stwierdził prezydent. Po czym dodał: „Ukraina w Unii Europejskiej i w NATO nigdy nie pozwoli na wykorzystanie tych struktur przeciw interesom rosyjskiego narodu”⁵⁹.

W maju 2005 r. W. Juszczenko zapowiedział, że Ukraińcy zdecydują o wejściu do NATO i Unii Europejskiej w referendum. Miesiąc wcześniej minister spraw zagranicznych Ukrainy B. Tarasiuk ocenił, że jego kraj wstąpi do Unii Europejskiej mniej więcej w 2016 r. Swoją ocenę oparł na założeniu, że po zakończeniu obecnego Planu Działania Ukraina – UE w 2007 r., uda się zawrzeć z Unią Układ o stowarzyszeniu⁶⁰.

Tymczasem w czerwcu 2005 r. komisarz Günter Verheugen po fiasku referendum nad Traktatem ustanawiającym Konstytucją dla Europy Francji i w Holandii stwierdził, że „Nie ma klimatu politycznego w Unii Europejskiej do dalszego jej rozszerzania. (...) Okno możliwości się definitywnie zamknęło”. Polityk niemiecki, który walnie przyczynił się do szczęśliwego wejścia do Unii państw Europy Środkowo-Wschodniej, często mówił w czasie negocjacji z Polską o „oknie możliwości”, mając na myśli sprzyjające rozszerzeniu okoliczności polityczne. Ostrzegał zarazem, że to może się diametralnie zmienić. Jego zdaniem francuskie i holenderskie „nie” oznacza, że tak się właśnie stało i że Europa jeszcze długo nowych członków nie przyjmie. Musi tylko wypełnić obietnice dane już Rumunii i Bułgarii oraz Chorwacji i Turcji. Choć G. Verheugen tego nie sprecyzował, unijne okno możliwości zamknęło się dla Ukrainy, Serbii czy Macedonii. Eksperci od spraw europejskich zgadzają się z wyczcuciem G. Verheugena, że dla rozszerzenia nadszedł nie najlepszy czas w UE. Przypominają, że niemiecka chadecja zastanawia się, czy nie renegecjować traktatów akcesyjnych z Rumunią i Bułgarią. Przedstawiciele CDU mówią też, że choć nie zatrzymają rozpoczęcia negocjacji członkowskich z Turcją to zadbają, by były trudne i trwałe „odpowiednio długo”. W takim klimacie nie ma co liczyć na to, że ktoś zapali w przewidywalnym czasie „zielone światło” dla Ukrainy⁶¹.

Co zatem można robić? Kiedy echa Pomarańczowej Rewolucji wyciszają się, gdy opada euforia, należy poważnie budować partnerstwa polsko-ukraińskiego, które – mimo wielu szczytnych słów – nadal jest raczej deklaratywną ideą niż rzeczywistym przedsięwzięciem. Zdaniem W. Juszczenki obecne stosunki ukraińsko-polskie są najbardziej udanym przykładem polityki międzynarodowej. I rzeczywiście od momentu rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Polska demonstrowała szczególną sympatię wobec Ukrainy. Warszawa ogłosiła się „adwokatem Ukrainy” w Europie i aktywnie propaguje ideę wstąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej. Polska pierwsza określiła dwustronne stosunki między tymi krajami jako strategiczne partnerstwo.

⁵⁹ P. Wołowski, *Ukraina...*

⁶⁰ *Szef MS Ukrainy: nasz kraj w UE w 2016 r.*, PAP, pi, za: www.gazeta.pl, *Ukraińcy zdecydują o wejściu do NATO i UE w referendum*, dp, za: www.gazeta.pl.

⁶¹ R. Sołtyk, *Günter Verheugen o końcu rozszerzania Unii?*, za: www.gazeta.pl. Zob. także: J. Pawlicki, *Koniec marzeń Ukraińców? Niemiecka CDU: rozszerzenie to niszczenie Unii*, „Gazeta Wyborcza” 13 VI 2005.

Tym niemniej ekonomiczne stosunki między naszymi krajami trudno nazwać obopólnie korzystnymi. Ukraina importuje z Polski dwa razy więcej niż eksportuje. Przy czym przywozi z Polski głównie gotowe produkty, wyroby codziennego użytku, a wywozi surowce: metal, rudę, chemiczne półfabrykaty. Bezwarunkowo strategiczne partnerstwo to coś więcej niż ożywiony handel. To także wzajemna obecność kapitału w ekonomice, a z tym jeszcze gorzej. Polskie inwestycje na Ukrainie niewiele przekraczają 160 mln dolarów, a ukraińskie w Polsce 100 mln. Kiedy ukraiński biznes dojrzał do poważnych inwestycji, w Polsce rząd strategicznego partnera zrobił wszystko, aby kombinat Huta Częstochowa nie dostał się ukraińskiej korporacji „Przemysłowy Związek Donbasu”. Mimo zmiany władzy na Ukrainie i wzajemnych deklaracji o lojalności, Polacy nie są skłonni dopuszczać ukraińskiego kapitału na swój rynek. Bezpodstawne też są nadzieje na szybkie przeniesienie niektórych gałęzi produkcyjnych z Polski na Ukrainę i związanych z tym inwestycji, ponieważ większość bogatych polskich przedsięwzięć jest związana z zagranicznym kapitałem. Jedyny, poważny polsko – ukraiński projekt rurociągu Odessa – Brody – Płock – Gdańsk nie jest realizowany, ponieważ nie ma gwarancji napełnienia go kaspijską ropą naftową. Na spotkaniu prezydentów A. Kwaśniewski i W. Juszczenko w kwietniu 2005 r. omawiano m.in. możliwość transportu turkmeńskiego gazu do Europy. To jest jednak daleka perspektywa, ponieważ turkmeński gaz jest na dziesięciolecia zakontraktowany rosyjskiej kompanii Gazprom. A zatem polsko – ukraińskie stosunki ekonomiczne absolutnie nie potwierdzają strategicznego partnerstwa. Polityczne stosunki między Polską a Ukrainą należy rozpatrywać z uwzględnieniem pozycji Warszawy jako nieformalnego lidera w Europie Wschodniej, szczególnie po wstąpieniu do UE. Przykładem może być aktywność polskich władz w stworzeniu Grupy Wyszehradzkiej. Jeśli Ukraina kiedykolwiek wstąpi do UE, Polska będzie miała moralne prawo bycia kuratorem młodego członka sojuszu. O wiele ważniejszą przyczyną zbliżenia Polski i Ukrainy jest kwestia Rosji. Polska wobec Rosji, która brała udział w rozbiorach i przez którą została wciągnięta do komunistycznego bloku teraz odnosi się z daleko posuniętą ostrożnością, ale i podkreśla konieczność współpracy. Polska dyplomacja próbuje wszystkimi siłami wyrwać Ukrainę z rosyjskiej strefy wpływów i podkreśla niejednokrotnie wyraźniej niż Bruksela, że integracja europejska i jednoczesne zbliżenie z Rosją są niemożliwe⁶². Pojawia się zatem pytanie, czy polska dyplomacja słusznie nie naraża się takim postępowaniem na zarzut „rusofobii”? Zwłaszcza, że od 1989 r. polską politykę wschodnią trudno nazwać spójną i przemyślaną.

Innym europejskim państwem zainteresowanym w intensyfikacji współpracy gospodarczej z Ukrainą są Niemcy (co może być postrzegane jako próba dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych, jak i wzmocnienie pozycji przetargowej w negocjacjach z Federacją Rosyjską)⁶³. W dniach 8-9 marca 2005 r.

⁶² *Adwokaci nie są potrzebni. Potrzebni są partnerzy*, „Ekspert” 18-24 IV 2005, za: Przegląd mediów światowych (analizy, oceny, opinie, poglądy, wywiady). Media zagraniczne o Polsce (na podstawie informacji z placówek MSZ), rok: XVI, nr 2562/3315, data: 21 kwietnia 2005 r. (wydanie internetowe). Zob. także: *Polsza w oczierdziej raz potwierdziła swoją poddierżkę jewrointegracyjnych striemlienij Ukrainy*, za: www.liga.net.

⁶³ Niemcy są drugim po Rosji partnerem handlowym Ukrainy. Obroty wzajemne osiągnęły w 2004 r. wartość 4,905 mld USD. Republika Federalna Niemiec zajmuje też czwarte miejsce na liście inwestorów zagranicznych (641 mln USD). Wyraźnie występuje tu jednak asymetria, ponieważ dla RFN Ukraina jest co najwyżej drugorzędym partnerem, chociażby w porównaniu z Rosją (rosyjsko-niemiecka wymiana handlowa w 2004 r. przekroczyła 24 mld USD). Dla Niemiec Ukraina może być jednak ważnym partnerem we współpracy energetycznej, co potwierdzają rezultaty rozmów w Berlinie.

W. Juszczenko złożył wizytę w Berlinie. Głównym akcentem wszystkich jego wystąpień były apele o poparcie integracyjnych aspiracji Ukrainy. Prezydent nie formułował w nich ostrych postulatów dotyczących członkostwa czy też dat określających poszczególne etapy integracji, czym zyskał sympatię rozmówców. Oficjalne niemieckie deklaracje były bardzo ostrożne. Kanclerz Gerhard Schröder obiecał poparcie dla Ukrainy w uzyskaniu statusu kraju z gospodarką rynkową oraz członkostwa w WTO. W wypowiedzi dla dziennikarzy enigmatycznie stwierdził jednak, że Niemcy popierają członkostwo Ukrainy w strukturach euroatlantyckich i będą ważnym partnerem Ukrainy w procesie wchodzenia do struktur europejskich. Teza, iż niemieckie elity uznały podjęcie rozmów o członkostwie Ukrainy w UE za przesądzone i będą się starały jedynie odsunąć ten moment, byłaby przedwczesna. Faktem jest natomiast, że wizyta W. Juszczenki sprowokowała niemiecką dyskusję na temat formatu stosunków UE – Ukraina. Ostrożne stanowisko niemieckich władz wobec integracyjnych aspiracji Ukrainy spowodowało pewien niedosyt w ukraińskich ocenach wizyty, którą generalnie oceniano jako sukces⁶⁴.

KONKLUZJE

Historia Ukrainy pełna jest tragicznych wydarzeń, które utrudniły start niepodległego państwa. Mimo wielu przeciwności, wśród których wymienić należy terytorialne pretensje ze strony Rosji i Rumunii, powolny proces uznawania przez Rosję jako państwa niezależnego oraz obecność broni jądrowej, Ukraina zdołała umocnić – dzięki aktywnej i dobrze postrzeganej w świecie polityce – tak nieoczekiwanie zdobytą suwerenność. Uczyniła to między innymi przez uregulowania traktatowe z wszystkimi sąsiadami oraz przystąpienie do Traktatu o nierozprzerstrenianiu broni jądrowej. Odpowiednia polityka doprowadziła do rozwiązania problemów między innymi ze statusem Krymu, z Flotą Czarnomorską czy mniejszości narodowych.

Na stan państwa ma wpływ wiele różnych czynników: militarny, gospodarczy, finansowy, ekologiczny czy nowoczesnych środków informacji. Ich wzmocnieniu miała pomóc europejska orientacja Ukrainy. Nie była to jednak decyzja oczywista i natychmiastowa po odzyskaniu niepodległości. Pierwotnie zakładano bowiem status państwa neutralnego (pozablokowego). Taka formuła urzeczywistniona została poprzez politykę tzw. wielowektorowości, czyli nawiązywania stosunków w różnych kierunkach, bez wskazywania na priorytety. Początkowo przynosiła ona efekty: Ukraina, lawirując między Wschodem a Zachodem, odnosiła wymierne sukcesy (taką jak chociażby pomoc ekonomiczna państw zachodnich). Wkrótce jednak okazało się, że na dłuższą metę takie rozwiązanie nie jest w stanie zapewnić Ukrainie pełni bezpieczeństwa i odpowiedniego poziomu rozwoju kraju. Stąd postulowany euroatlantycki kierunek polityki państwa.

Mając na uwadze odradzający się neoimperializm rosyjski (w tym też uzależnienie wpływowej części ukraińskich biznesmenów i polityków od interesów

Za najbardziej spektakularny efekt uznać można podpisanie umowy między *Deutsche Bankiem* i *Naftohazem* o uruchomieniu linii kredytowej na sumę 2 mld euro. Kredyty udzielane będą na projekty energetyczne związane z rozwojem infrastruktury transportowej (rurociągi) i zwiększeniem wydobycia gazu na Ukrainie. A. Górską, współpraca: J. Sandorska, *Prezydent Juszczenko w Berlinie: nowe perspektywy współpracy ukraińsko-niemieckiej*, za: www.osw.waw.pl.

⁶⁴ Tamże.

byłego „starszego brata”), a także niekonsekwentną politykę UE (bardziej w sferze deklaracji niż rzeczywiste zaangażowanie w podtrzymanie europejskiego wyboru Ukrainy) i przedwczesne zwątpienie w efektywność kierunku proeuropejskiego, można również rozpatrywać wariant zbliżenia Ukrainy z Rosją. Wstępem do niego był widoczny od paru lat tzw. rosyjski dryf ukraińskiej polityki zagranicznej. Wydaje się jednak, że przełomowym momentem była Pomarańczowa Rewolucja, która wskazała – co warte podkreślenia, nie aż tak jednoznacznie, jak to chce to widzieć większość zachodnich mediów – na europejski wybór Ukrainy⁶⁵. Znow zaś może się okazać, że dla Ukrainy najlepszym (lub jedynym nie licząc kursu euroazjatyckiego) rozwiązaniem będzie tzw. wielowektorowość.

ŁUKASZ DONAJ
Łódź

ABSTRACT

Ukraine regained independence in 1991, becoming one of the largest countries in Europe. After a first wave of euphoria sparked by the new independence, it soon faced the dilemma of how to shape its policy (should Ukraine remain a neutral state with an extra-bloc status, conduct a policy aimed at integration with the Euro-Atlantic structures, return to the Russian sphere of influence, or adopt the so-called multi-vector policy). The author discusses among others the problem of Ukraine's relations with the European Union, wondering whether slogans about maintaining the Euro-Atlantic option, declared during the Orange Revolution, will indeed be translated into terms of a developing cooperation.

⁶⁵ Jednym z problemów takiego wyboru może być to, że o ile Polska i inne kraje nie zwiększą nacisków na Brukselę, to ukraińskie „pięć minut” w Europie się skończy. Innym może być także – znów niejednoznaczna – polityka Ukrainy. Pod koniec maja 2005 r. prezydent W. Juszczenko wywołał spór zamieszania, gdy zapowiedział gotowość integracji Ukrainy z Rosją: „Gdy zobaczymy efektywnie działający mechanizm stosunków ekonomicznych w ramach Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej, to by te stosunki dalej rozwijać, rozważymy kwestię oddelegowania części uprawnień ponadnarodowym instytucjom” – mówił podczas wizyty w Kazachstanie. Słowa prezydenta wywołały zaskoczenie wśród ukraińskich analityków. W czasie kampanii wyborczej W. Juszczenko był wobec WPG niezwykle krytyczny. Mówił wówczas, że WPG jest sprzeczna ze strategicznym celem Ukrainy – wstąpieniem do Unii Europejskiej. „Gdy Kuczma chwalił WPG, był zdrajcą. A jak to samo mówi Juszczenko, to jest bohaterem narodowym?” – kpił z tej wypowiedzi Leonid Krawczuk, pierwszy prezydent niepodległej Ukrainy. Wkrótce jednak nastąpiło „tłumaczenie” słów prezydenta: Wasyl Zoria, kijowski publicysta stwierdził: „Słowa Juszczenki nie oznaczają żadnej zmiany. Strategicznym celem nadal pozostaje wstąpienie do UE. WPG miał być swoistym odpowiednikiem Unii na terenie b. ZSRR, ale przecież wszyscy wiedzą, że między uczestnikami WPG istnieją poważne różnice zdań. Wspólny rynek czy choćby unia celna to iluzja. To naruszałoby nasze zasadnicze interesy. Juszczenko od dawna mówił, że Ukraina będzie uczestniczyć w WPG tylko w takim stopniu, w jakim będzie odpowiadało to jej interesom gospodarczym, choć nie mówił, że nie będzie uczestniczyć w ogóle. Juszczenko chciał się zapewne przypodobać prezydentowi Kazachstanu Nursułtanowi Nazarbajewowi. To nie jest przyjemny rozmówca, a Juszczenko chciał załatwić z nim ważne dla Ukrainy interesy gospodarcze”. Pytanie tylko, czy pod takim „tłumaczeniem” podpisałby się i W. Juszczenko, czy raczej faktycznie zależy mu na rzeczywistym uczestnictwie we WPG? Zob. szerzej: R. Sołtyk, *Unia studzi zapal Ukrainy do członkostwa*, za: www.gazeta.pl; *Juszczenko chce integracji z Rosją i UE?*, lwa, za: www.gazeta.pl; *To nie jest żadna zmiana*, lwa, za: www.gazeta.pl.